sw. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV. III.

Rok XV. Kraków, środa 21 września 1932 Nr. 259

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-86
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Zmiana nastrojów angielskich wobec Niemiec

Jak przyjęto we Francji memorjał rządu angielskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 19. 9. (B) Stanowisko Anglji wobec niemieckich żądań równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń przyjęte zostało przez całą opinję publiczną Francji z prawdziwą ulgą i niekłamanem zadowoleniem. (Treść deklaracji rządu angielskiego zob. na str. 7 Red.) Memorandum angielskie uważa prasa francuska za dowód dalszej ścisłej współpracy francusko-angielskiej, za dowód istnienia entente cordiale

Aczkolwiek niektóre dzienniki, specjalnie prawicowe — sądzą, że co do niektórych punktów należałoby uczynić pewne zastrzeżenia, reszta prasy ocenia dokument angielski za objaw zmiany nastrojów angielskich względem Niemiec, podkreślając, iż Anglja jeszcze z większym naciskiem zwróciła Niemcom uwagę na zobowiązania wynikające z traktatu wersalskiego.

W ścisłem porozumieniu z Waszyngtonem

Nowy Jork. 19. 9. (R) „Herald Tribune" donosi z Waszyngtonu, że ogłoszone wczoraj memorandum rządu angielskiego ustalone zostało w ścisłem porozumieniu z rządem amerykańskim i jest owocem rozmów, prowadzonych między przedstawicielami rządu angielskiego i amerykańskiego. Z kół departamentu stanu donoszą, że Stany Zjednoczone nie zamierzają osobno występować z memorandum w sprawie równouprawnienia Niemiec, wychodząc z założenia, że stanowisko Ameryki w kwestji rozbrojenia jest już poszechnie znane.

Berlin rozczarowany

Berlin 19. 9. (Sch) Deklaracja rządu angielskiego w kwestji równouprawnienia Niemiec wywołała w niemieckich sferach oficjalnych wielkie rozczarowanie. Koła oficjalne liczyły bowiem, że uprawiana w ostatnich czasach w Anglji i Ameryce propaganda niemiecka przyniesie w Anglji zmianę nastrojów na korzyść Niemiec.

Rozczarowaniu temu daje wyraz dzisiejsza enuncjacja oficjalna rządu niemieckiego podana przez niektóre dzienniki wieczorne, która z ubolewaniem stwierdza, że w przeciwieństwie do wynurzeń prasy angielskiej w ostatnich czasach wczorajsze memorandum oznacza zwrot w polityce angielskiej na niekorzyść Niemiec. Spodziewano się, że Anglja zajmie wobec żądań niemieckich stanowisko życzliwe. Tymczasem stało się inaczej.

W poszukiwaniu przyczyn tego zwrotu stanowiska angielskiego sfery miarodajne wspominają również niektóre dokumenty, jakie posiada Herriot w sprawie tajnych zbrojeń niemieckich, zapewniając równocześnie, że Niemcy mogą ze spokojem oczekiwać na ich ujawnienie.

Hrabia Gravina umierający

(Telefonem od naszego korespondenta)

Gdańsk. 19. 9. (R) W stanie zdrowia Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku hr. Graviny, który przed kilku dniami poddał się operacji wyrostka robaczkowego, zaszło tak wielkie pogorszenie, że lekarze stracili wszelką nadzieję utrzymania go przy życiu. Dziś rano przyjął hr. Gravina ostatnie namaszczenia.

Matka i siostra Gorgułowa pod groźbą śmierci

Moskwa 19. 9. PAT. Na Kubaniu aresztowano matkę i siostrę Gorgułowa, oskarżonych o uprawianie systematycznej kradzieży zboża na kolejach. Zgodnie z dekretem o ochronie własności publicznej grozi im kara śmierci.

Klęska prawicy w wyborach szwedzkich

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Sztokholm 19. 9. (R) Wczorajsze wybory do Riksdagu (Izby szwedzkiej) przyniosły prawicy ciężką porażkę a wolnomyślnym i liberałom znaczny spadek głosów. Tymczasowy rezultat ostateczny przedstawia się następująco: Konserwatyści zdobyli 58 mandatów (w ostatnich wyborach w r. 1928 zdobyli 73 mandaty), związek chłopski 36 (27), liberałowie 4 (4), wolnomyślna partja ludowa 20 (28), socjalni demokraci 104 (90), komuniści niezależni od Moskwy 6 (8), komuniści 2 (0).

Sztokholm 19. 9. (R) W następstwie wyniku wyborów rząd premjera Hamrina podał się do dymisji. Król przyjął dymisję.

Dziś w numerze (prócz artykułu wstępnego:)

Boliwja ma dość wojny

Nowy Jork 19. 9. (R) Wedle doniesień z La Paz, rząd boliwijski zawiadomił państwa neutralne, że godzi się na natychmiastowe zaprzestanie akcji wojennej przeciw Paragwajowi.

Republikanie przygotowują się do wyborów

Waszyngton. 19. 9. PAT. Na konferencji między prezydentem Hooverem a jego doradcami omawiano plan kampanji politycznej stronnictwa republikańskiego. Prezydent ma wygłosić przed wyborami szereg przemówień.

Na szczytach demagogji

(b) Endecji można pozazdrościć spokoju ducha i równowagi umysłu... W czasie, gdy na arenie polityki światowej rozgrywają się najdonioślejsze wydarzenia, decydujące o wojnie i pokoju, kiedy Polska wydarzeniami temi zainteresowana jest w najżywotniejszej mierze — stronnictwo, które wypisało interesy ogólno-narodowe na czele swego programu, nie ma żadnego innego kłopotu i żadnej troski, jak... fałszować tekst starych artykułów posła Grünbauma i informować polską opinję publiczną, co w czasopiśmie kanadyjskiem „Thunder“ („Grzmot“) napisał o Polsce i Niemczech pan — słuchajcie! słuchajcie! — Szalom Leichtman.

Zapytacie z pewnością z dużem zainteresowaniem, któż to jest ów pan Szalom Leichtman, obywatel Kanady? Na to pytanie nie jest w stanie piszący te słowa udzielić niestety żadnej odpowiedzi, chociaż w personaljach świata żydowskiego orjentuje się dość dobrze. Ze wstydem i skruchą musi się jednak piszący te słowa przyznać, iż nie ma również żadnego pojęcia o czasopiśmie kanadyjskiem pod pięknym i wielomówiącym tytułem „Thunder“ — „Grzmot“. W spisie czasopism żydowskich z całego świata takiego „Grzmotu“ niema, a również Mossego katalog dzienników i czasopism nigdzie, a w szczególności w Kanadzie, takiego pisma nie wymienia. Chodzi tu więc prawdopodobnie o jakąś ordynarną mistyfikację sfabrykowaną dla celów hecy żydożerczej.

Prawdopodobnie... Natomiast, o ile idzie o cytaty z artykułu posła Grünbauma z roku 1922, a więc z przed dziesięciu lat, cytaty, które akuratnie teraz odbywają swój trjumfalny pochód przez szpalty większych i mniejszych hetzblatów endeckich, to tu już z całą pewnością stwierdzić można, że są one ohydnym, a przytem i idjotycznym falsyfikatem. Nie sięgając wcale do roczników „Hajntu“, każdy normalnie myślący człowiek zrozumie, że przypisywanie posłowi Grünbaumowi zdania

> „W przewidywaniu hecy antysemickiej i nastroju pogromowego podczas wyborów, powinna(!!) być ze strony polskiej utworzona przyjazna(!) dla Żydów partja, której zadaniem(!) będzie rozwiązać (sic!!) kwestję żydowską zgodnie z żądaniami Żydów“

jest poprostu prowokacją. A isynuowanie posłowi Grünbaumowi zdania

> „Bez pomocy ze strony polskiej Żydzi Polaków zwalczyć nie mogą“.

jest prowokacją wręcz bezczelną!

Prasa endecka nie ma, jak widać, zbyt dobrego wyobrażenia o inteligencji swoich czytelników, skoro podobne nonsensy podaje im do strawienia. Żydowski odpowiedzialny polityk pisze w wielkim żydowskim organie, że Żydzi dążą do zwalczenia Polaków(!!) zapomocą polskiej partji... Ale czytelnicy endeccy wierzą chyba w to naprawdę, skoro ich organy stale takiemi argumentami się posługują.

Systematycznie w tym duchu wychowywani, wierzą zapewne także w osobę, słowa i... autorytet p. Szaloma Leichtmana. P. Szalom Leichtman w swoim rozsławionym obecnie przez prasę endecką liście zaadresowanym do kanadyjskiego „Grzmotu“ zaczyna w ten deseń:

> „Szanowna Redakcjo! Polacy są bardzo zabawni. Co oni kiedy zrobili dla cywilizacji? Polska nigdy nie wydała żadnego Einsteina, Brandesa(!!), Jezusa, Spinozy“ —

podczas gdy my Żydzi — ho, ho!... „Gdzieby Polska była, gdyby nie Żydzi?“ — zapytuje z dumą p. Szalom Leichtman. Ażeby zaś swoją myśl jeszcze plastyczniej wyrazić, powiada p. Szalom Leichtman w dalszym ciągu: „Polacy w porównaniu z narodem żydowskim są tylko drwalami i czerpaczami(!) wody“, mimoto jednak Żydzi jako naród wspaniałomyślny pragną — oświadcza p. Szalom Leichtman — „żyć w spokoju z polskim ludem“. Potem puszcza się p. Szalom Leichtman na bystre fluchta światowej polityki, mianowicie w kierunku rewizji traktatu wersalskiego. Pisze mianowicie: „Gdyby Niemcy zaopiekowali(!) się Polską, myślę (on myśli), że Polacy na temby nie stracili(sic!)“. Ponieważ te historjozoficzne refleksje mogłyby dla niejednego endeckiego czytelnika być niejasne, dodaje p. Szalom Leichtman: „Lecz dlaczego my, naród wyższy, mamy tracić czas nad argumntami z tymi, których uważamy za niższych intelektualnie i duchowo?“ No, pewnie, poco tracić czas nad(!) argumentami w sprawach jasnych i z góry przesądzonych? W ostatnim jednakowoż ustępie swego orędzia zmienia p. Szalom Leichtman zdanie, bo o ile poprzednio „myślał“, że Polską zaopiekować powinni się Niemcy, to w trakcie pisania doszedł najwidoczniej do innego przekonania, gdyż nagle chce poddać Polskę pod kontrolę — Żydów. A to ci imperjalistyczna bestja, ten p. Szalom Leichtman! Pisze on:

> „Nie chcę zbyt chwalić (kogo?), lecz wierzę, że z czasem Polska będzie pod kontrolą Żydów, a gdy ten dzień nadejdzie, będzie to szczęśliwą dla nas godziną, i mam nadzieję, że **będzie to dzień radosny i dla Polaków,** którzy zresztą(!) są naszymi braćmi, i zasługują na litość raczej niż na naganę“.

Widzicie go teraz już jak na dłoni, pana Szaloma Leichtmana: Jest to poprostu jeden z... Mędrców Sjonu. Naprzód powołuje się na Einsteina, Brandesa, Jezusa i Spinozę, dla uzasadnienia swej legitymacji, a potem wali prosto na okupację Polski. Przemyślna jucha. Przytem stroi się jeszcze w piórka humanitaryzmu, obłudnie pisząc, że Polacy zasługują na litość raczej niż na naganę. Z litości chce więc zagarnąć Polskę — typowa taktyka Mędrców Sjonu, włodarzy anonimowego mocarstwa...

Takiemi bezgranicznie idjotycznemi bzdurami karmi się polskiego czytelnika. A ponieważ demagogja jest zaraźliwa, więc p. Szalom Leichtman harcuje nietylko po endeckich organach, gdzie się go sadza na honorowych miejscach wstępnych artykułów, ale także i w pismach (jak np. „Głos Narodu“ wstydzących się zwyczajnie zbyt brutalnej demagogji.

Wszystko to robi zaś endecja — rzecz jasna! — dla dokuczenia nawet nietyle Żydom, ile... sanacji. Bo sanacji można.— tak uważają endecy — dokuczyć najbardziej zapomocą argumentu żydowskiego. Na żydowskim koniku — myślą endecy — można najłatwiej pokonać sanację. Endeckie „Słowo Pomorskie“ pisze też wprost zacytowawszy sfałszowane zdanie posła Grünbauma: „Bez pomocy ze strony polskiej Żydzi zwalczyć Polaków nie mogą“:

> Sanacja pomaga skrycie i jawnie Żydom zwalczać Polaków. Czyni to gorliwie: **„Strzelcy“ uczą się żargonu i zakładają żydowskie placówki;** rozlepiają afisze żydowskie przeciw O. W. P.; krzyczą na Hitlera (jak Żydzi!), lecz bić chcą tylko „endeków“ i „obwiepolaków“; nikogo więcej i nikogo innego. Mają więc Żydzi to, czego chcieli. Mają „polską“ partję, która życzliwie spełnia żydowskie „żądania“, a bezwzględnie zwalcza i dusi narodowców... polskich. Jakże się za to wszystko Żydzi odwdzięczyli? Jakież są ich uczucia do sanacyjnej Polski?

I tu właśnie następuje sławny list p. Szaloma Leichtmana z kanadyjskiego „Grzmotu“ na dowód, jak to Żydzi wywdzięczają się „sanacyjnej Polsce“, która życzliwie spełnia wszystkie ich żądania...

Ale żart na bok! Czy endecy naprawdę sądzą, że na tym żydowskim koniu zajadą do mety? Że tem ciągłem harcowaniem na żydowskich argumentach zdołają stworzyć sobie odpowiedni fundament do zdobycia władzy w państwie? Wkońcu powinni przecież zrozumieć, że **ogłupianie ludzi nie jest bynajmniej równoznaczne ze zdobyciem opinji publicznej.** Opinja publiczna, to nietylko głupek z ulicy, któremu można wmówić Mędrca Sjonu i karmić go sfałszowanemi cytatami. P. Szalom Leichtman z kanadyjskiego „Grzmotu“ stanowi pokarm tylko dla bardzo niewybrednych żołądków. Tylko najbrudniejsza i w środkach nieprzebierająca demagogja posługiwać się może Szalomem Leichtmanem jako argumentem antyżydowskim i anty...sanacyjnym.

Rząd planuje zamknięcie nożyc „od dołu“

Obniżenie cen przemysłowych o 30 proc.?

Warszawa. 19. 9. Czynniki kompetentne opracowały cztery tezy programowe celem przywrócenia równowagi gospodarczej między wsią a miastem. Tezy te są następujące:

1) **W obecnem położeniu niema możności poważnego podniesienia cen produktów rolnych** z powodu sytuacji na międzynarodowych rynkach rolnych i roli Polski, jako eksportera płodów rolnych. Skutkiem tego nastąpić musi **zamknięcie nożyc od dołu, czyli obniżenia cen artykułów przemysłowych.** Rolnictwo wydaje obecnie przeszło 1 200.000.000 zł. rocznie na zakupy artykułów przemysłowych. Obniżenie cen przemysłowych do **poziomu wskaźnika cen produktów rolnych, a więc o 30 proc. pozwoli**łoby rolnictwu zaoszczędzić około 400 miljonów rocznie.

2) **Obniżenie stopy procentowej o 3 do 4 punktów** pozostawiłoby w kieszeni rolników około stukilkudziesięciu miljonów złotych rocznie.

3) **Przewaloryzowanie taryf przywozowych** do wskaźnika cen produktów rolnych, dałoby efekt w sumie stukilkudziesięciu miljonów złotych na rzecz podniesienia cen produktów rolnych.

4) Zestawienie opłat miejskich i samorządowych, obciążających obecnie handel rolny, dowodzi, że rolnictwo z tego tytułu płaci około 100.000 zł rocznie. **Obniżenie tych opłat o 50 proc. pozwoliłoby zmniejszyć obciążenie rolnictwa z tego tytułu do 50 miljonów złotych.**

Te cztery tezy programowe mają być punktem wyjścia akcji, mającej na celu **przywrócenie równowagi gospodarczej w rolnictwie,** a następnie i w całej gospodarce społecznej.

Wycieczka holenderska w drodze do Polski

Haga. 19. 9. PAT. Statkiem „Śląsk“ wyjechała do Gdyni wycieczka holenderska pod kierownictwem konsula generalnego, Kaczkowskiego. W skład wycieczki wchodzą: prof. Berman, członek zarządu królewskiego towarzystwa geograficznego, p. Brusse, znany literat i wybitny publicysta, dr. Evert Straat, wybitny publicysta i prawnik, van der Sluis, pensjonowany admirał, p. Kan pensjonowany kapitan marynarki, p. de Vries wybitny kupiec i kapitalista, którego firma utrzymuje stosunki handlowe z Polską. Wycieczka zwiedzi Gdynię, Poznań, Warszawę, Kraków, Zakopane i kilka innych miejscowości.

Groźny pożar w Rawie Ruskiej

60 rodzin żydowskich bez dachu nad głową

Żółkiew 19. 9. PAT. Wczoraj o godz. 23.30 wybuchł groźny pożar w Rawie Ruskiej w piekarni Altmana. Ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania, niszcząc niemal doszczętnie 21 domów mieszkalnych.

W akcji ratunkowej brały udział oddziały straży ogniowej miejscowej, straży pożarnej wezwanej ze Lwowa. Dzięki energicznej akcji ogień zdołano ugasić. W pewnej chwili zagrożony był budynek powiatowej komendy policji państwowej. Budynek ten zaczął się nawet palić, zdołano go jednak uratować. Skutkiem pożaru 61 rodzin pozostało bez dachu. Szkody, wyrządzone przez ogień nie są ustalone. W każdym razie są one znaczne.

Lwów, 19. 9. (Tel. wł.) Pożarem w Rawie Ruskiej dotknięte zostały niemal wyłącznie rodziny żydowskie.

Czy Korczyńska była „trzeciorzędną tancereczką"?

Ma to właśnie zbadać sąd apelecyjny

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 19. 9. (Sin) W dniu dzisiejszym odbyła się przed Sądem Apelacyjnym rozprawa przeciwko mordercy tancerki Igi Korczyńskiej, Zacharjaszowi Drożyńskiemu. Na wstępie rozprawy prokurator wystąpił z sensacyjnym wnioskiem o powołanie do sądu biegłego dla spraw choreografji dla ustalenia, czy Korczyńska rokowała dużą przyszłość — Musimy dowiedzieć się — wywodził prokurator — kto była Korczyńska. Jeżeli obrona napisała w formie lekceważącej, że była to „tancerka trzeciego rzędu", to musimy ustalić, jaką była siłą i czy śmierć jej z punktu widzenia społecznego jest stratą dla Polski.

Obrońca zaprotestował przeciwko przyjęciu tego wniosku, oświadczając m. in., że w obecnej dobie jakieś przeskoczenie przez płotek na zawodach olimpijskich wzbudza już powszechny zachwyt. Również i obecna rozprawa wywołała dużo hałasu i była specjalnie rozdmuchana przez prasę.

Po krótkiej naradzie sąd przychylił się do wniosku prokuratora i proces odroczył.

Epilog niezwykłej tragedji zazdrości — przed sądem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 19. 9. (Sin) W dniu dzisiejszym przed sądem okręgowym rozpoczął się proces 60-letniego emeryta kolejowego Poniatowskiego, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa wicedyrektora warszawskiej dyrekcji kolejowej Poniatowski przed 16 laty rozszedł się z żoną, z którą następnie ożenił się Ziemkowicz. Oskar żony przez cały czas prześladował Ziemkowicza, aż wreszcie pewnego razu przyszedł do biura dyrekcji kolei i wystrzelił kilkakrotnie do Ziemkowicza, na szczęście chybiając.

Na dzisiejszej rozprawie oskarżony zeznał, że przyczyną chęci zabójstwa była miłość do żony. Proces potrwa kilka dni.

Pod znakiem taniego pieniądza

Wiedeń 19. 9. PAT. „Wiener Allg. Ztg." wywodzi, że międzynarodowe rynki pieniężne stoją obecnie pod znakiem ponownego potanienia pieniądza. Najważniejszym wypadkiem w tej dziedzinie jest uchwalenie przeważającą większością konwersji francuskiej pożyczki państwowej (zob. artykuł w dzisiejszym „Przeglądzie gospodarczym" na str. 5. — Red.) Konwersja ta jest tylko nowym dowodem ogólnego potanienia stawek pieniężnych. Jakkolwiek oczekiwane w Londynie obniżenie dyskonta Banku Angielskiego nie nastąpiło w zeszłym tygodniu stopy procentowe na rynku wolnym osiągnęły ponownie minimum. Dyskonto prywatne spada, a kredyty krótkoterminowe stoją obficie do dyspozycji. Najdrastyczniej objawia się płynność pieniądza w Szwajcarji, gdzie banki liczą za wkładki koszta zamiast płacić procenty. Procenty posiadają obecnie tylko nominalne znaczenie. W tych warunkach jest pewne — wywodzi organ wiedeński — że wyłożenie nowej pożyczki austrjackiej jakoteż innych zagranicznych transz pożyczkowych osiągnie pełny sukces.

Bank Rzeszy może dowolnie ustalać stopę dyskontową

Bazylea 19. 9. (R) Na wniosek delegata niemieckiego Rada administracyjna Banku Wypłat Międzynarodowych na posiedzeniu dzisiejszem zgodziła się na zmianę paragrafu 29 ust. 3 statutu Banku Rzeszy, postanawiającego, że stopa dyskontowa Banku Rzeszy nie może zejść poniżej 5 proc. o ile pokrycie złota nie przekracza 40 proc.

Berlin 19. 9. (Sch) Prezydent Rzeszy wydał dziś dekret zawieszający na okres dwuletni paragraf 29 statutu ustęp 3 Banku Rzeszy, dając w ten sposób Bankowi Rzeszy pełną swobodę w dziedzinie polityki dyskontowej.

Demonstracje bezrobotnych w Liwerpoolu

Londyn 19. 9. (L) W Liwerpoolu usiłowali wczoraj bezrobotni urządzić demonstrację, w następstwie czego doszło do poważnych starć z policją. Podczas starć 27 osób odniosło rany. Porządek przywrócony został dopiero po wyruszeniu na ulice miasta znaczniejszych oddziałów policji konnej i pieszej.

Po katastrofie w Algierze

Paryż 19. 9. (P.) W dniu wczorajszym wydobyto kilka zwłok dalszych ofiar strasznej katastrofy kolejowej w Algerze. Ogólna liczba wydobytych dotąd z pod gruzów strzaskanych wagonów zwłok wynosi 70. Sądzą, że pod gruzami niema już żadnych dalszych ofiar.

Omal że nie groźna katastrofa w porcie hamburskim

Hamburg, 19. 9. PAT. Tutejszy port naftowy stał przez kilka godzin pod groźbą katastrofy. Podczas wypompowywania włoskiego okrętu cysternowego z jednego z tanków **wypłynęła znaczna ilość oleju gazowego na wodę, co na szczęście rychło zauważono.** Zaalarmowano straż pożarna i zamknięto przy pomocy policji portowej zagrożone miejsce łańcuchem, poczem specjalnemi aparatami zebrano olej z powierzchni wody.

Buenos Aires 19. 9. PAT Bawiący tu lekarz dr. Piedanza stwierdził, że ilość trędowatych w całem państwie dochodzi obecnie do 10.000 osób.

Nabożeństwo ku czci ś. p. Michaliny Mościckiej w synagodze warszawskiej

Warszawa 19. 9. PAT. Dzisiaj, o godzinie 12.30 odbyło się w synagodze na Tłomackiem uroczyste nabożeństwo żałobne dla młodzieży szkół średnich za duszę ś.p. Michaliny Mościckiej, małżonki p. Prezydenta Rzplitej. Ołtarz synagogi pokryty był kirem. Nabożeństwo odprawił kantor Kusowicki przy akompanjamencie chóru synagogalnego. Dłuższe przemówienie o życiu i działalności zmarłej wygłosił **prof. rabin Mojżesz Schorr.**

Zadłużenie hurtowni tytoniowych

Warszawa 19. 9. (Sin) W związku z wiadomością, jakoby hurtownie tytoniowe w Warszawie i innych miastach nie spłaciły kredytów, wynoszących łącznie około pół miljona złotych, informuje dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego, że wszystkie te kredyty były należycie zabezpieczone, wobec czego skarb państwa żadnych strat nie ponosi.

* * *

Warszawa 19. 9. PAT. W dniach 19 i 20 bm. odbywa się w gmachu dyrekcji Państwowego Monopolu Tytoniowego zjazd kierowników zakładów sprzedaży tytoniu z całego terenu państwa z udziałem p. wicedyr. Jastrzębskiego. Na porządku dziennym są sprawozdania z działalności zakładu z sytuacji na rynku oraz referaty fachowe.

Wczorajsze ciągnienie loterji

Warszawa 19. 9. (Sin) W dzisiejszem ciągnieniu loterji padły następujące większe wygrane: 100.000 zł. wygrał Nr. 113.509, — 10.000 zł. Nr. 78.866, — 5.000 zł. Nry: 71.293, 119.912, 140.772, — 3.000 zł. Nry: 47,093, 83.837 — 2.000 zł. Nry: 1.731, 19.665, 25.961, 30.662, 35.292, 58.478, 64.892, 68.305, 69.943, 92.051, 96.334, 99.551, 105.348, 106.160, 109.537, 112.664, 114.155, 115.340, 119.455, 120.071, 125.922, 127.021, 128.640, 128.834, 133.123, 142.551.

Jesienne manewry Reichswehry

Berlin 19. 9. PAT. Od dnia 19 do 22 bm. odbywać się będą w Frankfurcie nad Odrą manewry jesienne Reichswehry. Kierownictwo objął szef Reichswehry gen. v. Hammerstein. W charakterze gości Reichswehry przybyło szereg oficerów szwajcarskich, szwedzkich i węgierskich. Wśród nich znajduje się generał włoski Monti oraz Tuhaczewski.

Zamachowcy z Królewca aresztowani w Linzu

Wiedeń 19. 9. PAT. Czterej narodowi socjaliści z Królewca aresztowani w Linzu przyznali się w śledztwie, prowadzonem w obecności przedstawicieli władz niemieckich, do zarzuconych im czynów. **Dokonali oni w Królewcu 7 zamachów bombowych, skutkiem których 8 osób odniosło rany, a jedna została zabita.** Po załatwieniu formalności, aresztowani wydani będą w ręce władz niemieckich. W Niemczech staną przed sądem wyjątkowym.

Zgon b. dowódcy gwardji carskiej

Paryż 19. 9. (R) W Nicei zmarł wczoraj w 75 roku życia dawny carski generał Włodzimierz Bezobrazow, który podczas wojny światowej dowodził gwardją carską. Po przewrocie Bezobrazow zbiegł z Rosji do Francji południowej, gdzie pozostał do końca swego życia.

Jaka będzie pogoda?

Warszawa 19. 9. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na wtorek 20 bm.: Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: Rankiem chmurno i mglisto miejscami dżdże. W ciągu dnia przejaśnienia. Ciepło, słabe wiatry z kierunków południowych. **Temperatura do 22 stopni.**

DZIEŃ POLITYCZNY.

Zmiany w dyplomacji

Według informacyj półurzędowych, poseł polski w Moskwie, min. Stanisław Patek, mianowany będzie ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej w Stanach Zjednoczonych A. P.

Bawiący na urlopie w Polsce obecny ambasador polski w Waszyngtonie p. Tytus Filipowicz. uda się jeszcze na krótko do Ameryki, potem zaś obejmie jedno z bardzo odpowiedzialnych stanowisk.

Posłem polskim w Moskwie mianowany będzie obecny poseł w Austrji, min. Juljan Łukasiewicz.

Ponadto nastąpią zmiany jeszcze na kilku innych placówkach dyplomatycznych, oraz w centrali MSZ.

Nowy wojskowy kodeks karny

Ministerstwo Spraw Wojskowych złożyło Radzie Ministrów nowy wojskowy kodeks karny do zatwierdzenia. Ponieważ kodeks ten został już uzgodniony z Min. Sprawiedliwości, należy spodziewać się ogłoszenia go w drodze dekretu Prezydenta Rzplitej w połowie listopada r. b.

TEATRY I KINA

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Ze względu na przygotowania techniczne urządzenia sceny otwarcia nowego sezonu, najbliższe przedstawienie operowe odbędzie się dopiero w niedzielę 25 bm., na którem ukaże się powtórzenie opery „Cyganerji" z gościnnym występem p. Ady Sari. Sprzedaż biletów rozpocznie się w dniu dzisiejszym w kasie teatru.

— **INAUGURACJA NOWEGO SEZONU 1932/33 R.** W teatrze miejskim rozpoczęła się już normalna przygotowawcza praca nowego sezonu 1932/33 r., którego inauguracja nastąpi w sobotę dnia 1 października br. Na inauguracyjnem przedstawieniu ukaże się „Fantazy" Juljusza Słowackiego w nowej inscenizacji dyr. Juljusza Osterwy. Odbywają się również próby z „Egipskiej pszenicy" Marji Kossak- Jasnorzewskiej (Pawlikowskiej), „Pomsty" Władysława Orkana oraz „Magji" Chestertona. Pełna lista zespołu ogłoszona będzie w dniach najbliższych.

Na nowy sezon teatralny 1932/33 roku wzorem ubiegłych lat przyjmowane są zamówienia na stałe miejsca w sekretarjacie teatru codziennie od godz. 6—8 wieczorem. Opłata za rezerwowanie miejsc wynosi jak i lat poprzednich zł 30 od foteli i krzeseł, zł 50 od loży.

— **ŻYDOWSKI TEATR LETNI** (Stradom 11). Dziś we wtorek powtórzenie pięknej operetki Rakowa „Wysokie progi", która cieszy się dużem powodzeniem. Interesująca treść, piękna gra, jakoteż pieśni w wykonaniu L. Jungwirtha i innych są przedmiotem zachwytu publiczności teatralnej. Bilety przez cały dzień przy kasie teatru.

— **CYKL PROPAGANDOWY BEZPŁATNYCH WIECZORÓW LITERACKICH I MUZYCZNYCH.** Dziś we wtorek i jutro we środę o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Bolońskiego (Rynek Gł. C—D) wieczór pieśni polskiej w wykonaniu Franciszki Płatówny, artystki opery warszawskiej, przy akompanjamencie dyr. Wallek- Walewskiego. Prelekcję wygłosi prof. dr. Józef Reiss. W programie najznakomitsze utwory polskich autorów. Bilety bezpłatne numerowane wydaje firma Bolońskì, Rynek Gł. 34. Dochód z programów (50 gr.) na cele ochrony Koła Pań T. S. L.

LETNI TEATR ŻYDOWSKI (STRADOM 11)
Wtorek 9 wiecz.: „Wysokie progi".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Quo Vadis?"
APOLLO: „Księżna Łowicka" (Jadwiga Smosarska, Stefan Jaracz Józef Węgrzyn).
ATLANTIC: „Zwycięsca" (Eryk Pommer, Kate Nady).
DOM ŻOŁNIERZA: „Dynamit" (Konrad aNegl Kay Johnson).
MUZEUM: „Lotnik".
PROMIEŃ: „Tyranja miłości" (Leila Lyams i Lewis Stone).
SŁOŃCE: „W sidłach kłamstwa" (Emil Jannings).
SZTUKA: „Szwejk" (Sasza Raszibow).
UCIECHA: „Atlantyda" (Brygida Helm).
WANDA: „Księżna Łowicka" (Jadwiga Smosarska, Stefan Jaracz, Józef Węgrzyn).

Pochwała robotnika żydowskiego w Palestynie

Pochwały i komplimenty pod adresem robotników żydowskich w Palestynie są zjawiskiem dość powszechnem. Niemniej ciekawy jest głos wybitnego fachowca i do tego chrześcijanina, o sposobie pracy i inteligencji robotnika żydowskiego w Palestynie. Jest to głos niemieckiego inżyniera p. Fistera, który jako jeden z nielicznych fachowców europejskich był zatrudniony w Palestynie przy instalacji motorów elektryfikacyjnych nad Jordanem. Obecnie inż. Fister wyjechał z Palestyny, a przed odjazdem wysłał na adres żydowskiej organizacji robotniczej, Histadrut Haowdim, list pożegnalny, prosząc organizację o przesłanie pozdrowień robotnikom, którzy pracowali pod jego kierownictwem w Naharaim nad Jordanem.

„Pracowałem już — pisze ten chrześcijanin — w Austrji, Hiszpanji i Szwajcarji. Wszędzie usiłowałem zapoznać się bliżej z elementem robotniczym, z którym miałem pracować. To samo usiłowałem także czynić w Naharaim. Uważam atoli za swój obowiązek oświadczyć, że **żydowski robotnik w Palestynie sprawił mi miłą niespodziankę.** Żydowski robotnik w Palestynie nie szuka wyłącznie w pracy swej egzystencji, lecz zawsze **na pierwszym planie znajduje się u niego dobro odbudowywanego kraju.** Pozatem robotnik ten uważa za swój obowiązek **opanować z góry cały bieg pracy, umysł dyktuje mu zawsze to, co ręka ma czynić. Wrodzona inteligencja robotnika żydowskiego wespół z pragnieniem wiedzy doprowadza do tego, że po ukończeniu pracy robotnik prosi kierownika inżyniera o wyjaśnienia w sprawie tego lub owego szczegółu pracy.**

Robotnicy całego świata mogliby się dużo nauczyć w Palestynie. Mogliby zobaczyć bystrość umysłu i duchową powagę robotnika żydowskiego. Po ciężkiej pracy dziennej robotnik żydowski **ma zawsze jeszcze dość cierpliwości, by przeczytać książkę i rozszerzyć zasięg zdobytej już wiedzy. Z szacunkiem chylę czoło przed takim robotnikiem.** Życzę robotnikom żydowskim w Palestynie wszystkiego dobrego, a przedewszystkiem tego, **by ich dążenia zostały rychło urzeczywistnione.**"

Trzeba przyznać, że p. Fister należycie ocenił osoby robotników żydowskich w Palestynie.

Ważne dla eksporterów do Palestyny

Tel-Awiw (ŻAT). Palestyńsko-Polska Izba Handlowa i Przemysłowa zwraca uwagę sfer zainteresowanych eksportem do Palestyny, że prawdziwość oświadczenia na fakturze, które jest wymagane ust. 2 rozporządzenia rządu palestyńskiego z dnia 16 lipca 1932 r., o sposobie wystawienia faktur na towary, wysłane do Palestyny, musi być potwierdzone przez konsulat angielski, Izbę Handlową lub dyrektora banku kraju wysyłającego.

W razie sprzedaży c. i. f. muszą na fakturze być podane koszta opakowania i transportu.

Eksporterzy nie stosujący się do wyżej wymienionego rozporządzenia będą narażeni na wielkie trudności przy ocleniu towaru.

Opinja pisma genewskiego o posunięciach rewizjonizmu

Genewa (ŻAT). „Journal de Geneve" p. n. „Nowa Międzynarodówka w Genewie" zamieszcza wiadomość o uchwale wiedeńskiej konferencji rewizjonistów w sprawie przeniesienia z początkiem 1933 r. egzekutywy rewizjonistycznej do Genewy.

„Uchwała ta — pisze wpływowy dziennik — wypływa z wyraźnej tendencji politycznej. Już od dawna rewizjoniści zarzucają egzekutywie sjonistycznej, iż **traktuje sjonizm jako sprawę żydowsko-angielską i nie interesuje sjonizmem pozostałego świata.** Rewizjoniści zarzucają też kierownictwu sjonistycznemu, iż uczyniło język angielski językiem urzędowym sjonizmu. Sądzą iż mając swą siedzibę w Genewie pozbawią ruch sjonistyczny angielskiego charakteru.

W wypadku, jeśli w przyszłości rewizjoniści uzyskają większość na kongresie sjonistycznym, egzekutywa sjonistyczna automatycznie znajdzie się w Genewie. Jak więc widać, jest to doniosła uchwała".

—oOo—

BILANS „JEWISH COLONIAL TRUST". „Jewish Colonial Trust" (Żyd. Bank kolonizacyjny) ogłosił bilans na rok 1931. Czysty zysk wynosi 5,758 funtów, podczas gdy w r. 1930 wynosił 13.148 f.

GAJ IM. GENERAŁA MONASHA W PALESTYNIE. W Sidney odbyła się uroczystość, poświęcona idei zasadzenia w Palestynie gaju im. generała Monasha, głównodowodzącego australijskich sił zbrojnych w okresie Wojny Światowej. Gen. Monash był, jak wiadomo, Żydem i gorliwym przyjacielem odbudowy Palestyny.

SŁYNNY PSYCHOLOG ŻYDOWSKI ZAPROSZONY NA 6 LAT DO AMERYKI. Słynny psycholog żydowski, twórca psychologji indywidualnej prof. dr. Alfred Adler zaproszony został na lat 6 do Stanów Zjednoczonych w charakterze profesora psychologji lekarskiej w Medical College w Long Island.

ZAKAZ SZECHITY W MIEŚCIE CZESKOSŁOWACKIEM. Rada miasta Eger uchwaliła wprowadzić zakaz żydowskiego uboju rytualnego. Zakaz jest motywowany rzekomo humanitarnemi pobudkami.

HITLEROWCY ZAOSTRZAJĄ SWE HASŁA ANTYSEMICKIE. W rozpoczynającej się obecnie w Niemczech kampanji wyborczej wobec rozpisania wyborów do Reichstagu, narodowi socjaliści zaostrzają swe hasła antysemickie.

ZGON WICE-PREZYDENTA BELGIJSKIEJ FEDERACJI SJONISTYCZNEJ. W Antwerpji zmarł w 35 roku życia wice-przewodniczący belgijskiej federacji sjonistycznej Chaim Lipszyc. Zmarły był przez czas dłuższy redaktorem pisma sjonistycznego „Hatykwah" i kierował partją sjonistyczno-socjalistyczną w Belgji.

DRUGI KONGRES MUZUŁMAŃSKI W KAIRZE
Dziennik arabski „Al Ahram" donosi, że siedziba biura centralnego kongresu muzułmańskiego przeniesiona ma być do Kairu.

„Al-Ahram" donosi też, że prowadzone są rokowania w sprawie zwołania do Kairu podczas nadchodzącej zimy drugiego kongresu muzułmańskiego.

Nieznane anegdotki o Napoleonie

Na balu maskowym w Paryżu jedna z masek oświadczyła pewnemu generałowi napoleońskiemu, że żona zdradza go z królem Neapolu, którym był, jak wiadomo, szwagier cesarza, marszałek Murat, ożeniony z Karoliną Bonaparte. Rozjątrzony tą wiadomością generał pobiegł ze skargą do cesarza. Napoleon jednak odparł mu, wzruszając ramionami: „Mój kochany, powiedz mi, czy miałbym czas zajmować się sprawami całej Europy, gdyby zajmowały mnie sprawy każdego zdradzonego małżonka?"

Po zwycięstwie pod Ulm, ukazała się w Paryżu litografja niejakiego Döglera z napisem: „Postne mięso". Za tło do niej posłużyło następujące zdarzenie: Przed bitwą wspomnianą Napoleon, zwiedzając linję bojową, na którą już od 48 godzin nie dostarczono żywności, ujrzał kilku żołnierzy piekących kartofle w popiele i zatrzymawszy się przy nich, spytał jednego z żołnierzy: „Jakże smakują ci, stary, gołąbki?". Postne to mięso, wasza cesarska mość — odparł wiarus, — ale w każdym razie lepsze, niż nic!" „Trudno — zauważył na to cesarz, spoglądając w kierunku obozu nieprzyjacielskiego. — Jeżeli jednak pomożecie mi, chłopcy, przepędzić tamtych, to post nasz skończy się jutro wieczorem w Wiedniu".

„Ponury Napoleon — pisał o cesarzu znany publicysta francuski, używający pseudonimu „Demokritos" — lubi muzykę, a choć głos ma nie lepszy ode mnie, to jednak chętnie nuci sobie „Marsyljankę", gdy zaś zanuci „Marlborougha" znana piosenka francuska, zaczynająca się od słów: „Marlborourgh, s'en va en guerre"), to kamerdyner jego, Constant, wie, że cesarz rusza na wojnę. Nie można jednak powiedzieć, aby nucił tak wesoło, jak „zadowolony mydlarz", gdyż ten zadowala się małem, a Napoleona nie zadawalała cała Europa.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Wielki krok Francji

(jd) Jak już donieśliśmy, francuskie ciała ustawodawcze uchwaliły przeprowadzenie konwersji długoterminowego zadłużenia Francji do stopy 4 i pół proc. Łączna suma rent francuskich, mających ulec obniżce oprocentowania, przekracza 85 miljardów franków. Eksperyment ten jest pierwszym pod względem rozmiaru we Francji, a drugim w świecie. Przed niedawnym czasem przeprowadziła Anglja konwersję rent państwowych w ogólnej kwocie przeszło dwu miljardów funtów szterlingów, czyli około 180 miljardów franków. Wprawdzie angielska operacja konwersyjna nie jest jeszcze zakończona, niemniej jednak dotychczasowy przebieg tej akcji zdaje się wskazywać na to, iż poza nielicznym, mało w rachubę wchodzącym odsetkiem rentjerów, którzy zażądają od skarbu angielskiego zwrotu sum obligacyj, przeszło 90 procent posiadaczy rent zgodzi się na konwersję angielskiej pożyczki wojennej z dotychczasowego oprocentowania 5 proc. na 3 i pół proc. Rozmiary konwersji francuskiej ilustruje najlepiej fakt, iż koszt tej konwersji preliminowany został na kwotę 3 miljardy franków, konwersja zaś ma objąć obligacje oprocentowane na 5, 6 i 7 proc. Francja zatem zdoła, po szczęśliwem przeprowadzeniu operacji konwersyjnej, zaoszczędzić poważne sumy w wydatkach budżetowych, przeznaczonych na realizację kuponów obligacyj państwowych.

Z tych właśnie względów oszczędności budżetowych zdecydował się rząd francuski na przedłożenie projektu konwersji i z tych względów uzyskał rząd w parlamencie i senacie francuskim tak przygniatającą liczbę głosów, opowiadających się za przyjęciem koncepcji rządowej, mimo, iż konwersja dotknie najszersze sfery rentjerów francuskich, niejednokrotnie znajdujących w tych rentach jedyne źródło dochodów. Pod kątem widzenia oszczędności budżetowych należy zatem oceniać akcję konwersyjną Francji jako posunięcie wybitnie deflacyjne, podczas kiedy analogiczna operacja angielska nosiła wyraźne znamiona kierunku antydeflacyjnego. Nie można zatem, jak to niektórzy utrzymują, traktować faktu konwersji francuskiej jako zwrotu Francji w kierunku redeflacyjnym i odsunięcie się od dotychczasowej klasycznej linji zwalczania kryzysu środkami kompresyj budżetowych i kurczenia innych dziedzin życia gospodarczego. Anglja bowiem przeprowadziła konwersję pożyczki wojennej dopiero po zrównoważeniu budżetu, zmniejszeniu bezrobocia i nastaniu momentu sprzyjającego tej akcji. Francja zaś przeprowadza konwersję w warunkach objektywnie wybitnie złych, a mianowicie w okresie deficytu budżetowego, oznaczonego przez Herriota na 10 miljardów franków, wzrastającego deficytu bilansu handlowego, wzrastającej liczby bezrobotnych i kurczącej się działalności gospodarczej kraju. Wprawdzie ożywienie na giełdach towarowych i pieniężnych i optymistyczny nastrój w świecie przyczyniają się w pewnym stopniu do wytworzenia wraunków powodzenia konwersji francuskiej, jednak haussa akcyj i w związku z tem zainteresowanie rynku pieniężnego innemi możliwościami lokaty kapitału, mogą osłabić akcję francuską. Nic zatem dziwnego, iż na międzynarodowych rynkach pieniężnych panuje naprężenie odnośnie do losów konwersji francuskiej. Nie należy bowiem zapominać, iż obligacje pożyczki wojennej Anglji wystawione były imiennie i na stosunkowo niewielką liczbę osób, podczas kiedy obligacje francuskie wystawione są na okazicieli, a więc anonimowo. Gdy zatem Anglja, znająca i doceniająca wysoką klasę dyscypliny społecznej narodu angielskiego, mogła zaapelować do nielicznych stosunkowo posiadaczy pożyczki wojennej, to rząd francuski, mający w tym wypadku jako kontrahentów bezimienną masę trwożliwych i ustawicznie zalęknionych rentjerów francuskich spotka się ze specjalnemi trudnościami, z jakiemi rząd angielski nie musiał się liczyć. Z drugiej jednak strony rząd francuski liczy się z tem, iż prawie jedna trzecia podlegających konwersji rent znajduje się w posiadaniu kas oszczędności, instytucyj ubezpieczeniowych etc. na które rząd może wywrzeć pewien wpływ, tak, iż ta część ren niegnie konwersji niejako z urzędu.

Jak więc widzimy, rząd francuski napotka w swej akcji konwersji poważne trudności i będzie musiał zużyć wiele wysiłków dla szczęśliwego zlikwidowania tej jedynej w historji gospodarczej Francji operacji. Tym rentjerom, którzy nie zgodzą się na konwersję, będzie rząd musiał zwrócić sumy obligacyj. W tym celu zostala wyposażona w środki finansowe w wysokości około 11'5 miljarda franków Kasa Amortyzacyjna, która swego czasu, podczas stabilizacji franka odegrała tak znaczną rolę, i która obecnie będzie wypłacała odnośne sumy tym posiadaczom obligacyj, którzy nie zgodzą się na konwersję. Suma 11'5 miljarda franków obejmuje już kwotę 5 miljardów, jaką rząd uzyska z emisji bonów skarbowych, tak, iż jeśli suma zgłoszonych do wykupna obligacyj przekraczałaby kwotę, którą dysponuje Kasa Amortyzacyjna, rząd francuski zmuszony byłby ponownie uciec się do korzystania z francuskiego rynku pieniężnego, co odbiłoby się niekorzystnie na sytuacji budżetowej Francji, w związku z coraz częstszemi ostatnio emisjami bonów skarbowych dla celów budżetowych.

KRONIKA KRAJOWA

Kalkulacje monopolu spirytusowego

Państwowy Monopol Spirytusowy obniżył z dniem 15 września ceny spirytusu skażonego. Litr spirytusu skażonego kosztować będzie obecnie 1,10 zł., a nie jak dotąd 1,60 zł. za litr. Równocześnie wprowadzono inowację w postaci sprzedaży surowego spirytusu skażonego dla celów napędowych, który kosztować będzie 33 zł. za hl. Również wypuszczone będą blaszanki ze spirytusem denaturowanym po 95 gr. za litr.

Obok tej obniżki spirytusu denaturowanego, dyrekcja monopolu spirytusowego nosi się także z zamiarem obniżenia cen wódek i czystego spirytusu. Zdecydowano się na to zarządzenie pod wpływem wzrastających stale zapasów, które **w tej chwili dosięgają podobno olbrzymiej sumy 80 miljonów litrów, co stanowi konsumcję przeszło półtoraroczną.**

Ze zrozumiałych względów wysokość obniżki jest trzymana w tajemnicy.

Przy tej sposobności zwracają uwagę, że monopol eksportuje ten spirytus do Francji, przyczem Francuzi płacą za litr spirytusu 19 gr, czyli **czwartą część tego co kosztuje monopol spirytusowy jeden litr.**

Jak wiadomo Monopol Spirytusowy skasował sprzedaż wódki 35-proc. Okazuje się, że uczyniono to z powodu chybionej kalkulacji. Mianowicie wódka ta sprzedawana była po cenie propagandowo niskiej, aby zwiększyć konsumcję alkoholu. W rzeczywistości jednak można było, kupiwszy litr wódki 35-proc. i litr 49 procentowej zmieszać je razem, uzyskując wódkę 40-proc po cenie o wiele tańszej, aniżeli wódka 49-proc. według cennika monopolowego. Zorjentowawszy się w tej sytuacji Dyrekcja Monopolu zaprzestała fabrykacji wódki 35-proc. Zaprzestano również fabrykacji spirytusu 90-proc. dla celów domowych i leczniczych. **Zamiast niego ma być wyrabiany spirytus 95-proc.**

Na co idą dopłaty telefoniczne

W kołach gospodarczych wzbudza żywe zainteresowanie kwestja, na jakie cele idą obecnie, ustanowione przed rokiem dopłaty telefoniczne, radjofoniczne i kolejowe, które wpływały do Nacz. Komitetu walki z bezrobociem. Mimo bowiem zlikwidowania Komitetu, opłaty te pobierane są nadal, **dekret zaś o Funduszu Pomocy Bezrobotnym nic o nich nie wspomina. Wynika stąd, że dopłaty te miałyby być zużytkowane na ogólno- budżetowe wydatki — co jednak w zupełnej stoi sprzeczności z celem, na który zostały wprowadzone.**

Sprawa ta powinnaby być wyjaśniona przez czynniki urzędowe.

Reorganizacje funduszu bezrobocia

Ze względów oszczędnościowych nastąpić ma reorganizacja niektórych agend państwowego funduszu bezrobocia przez połączenie mniejszych obwodów funduszu. Fuzji uległyby obwody częstochowski i kielecki, brzeski i równieńsk: oraz drohobycki i stanisławowski.

„Domy pracy“

W gmachu prezydjum rady ministrów odbyło się z inicjatywy p. premjerowej Prystorowej zebranie dyskusyjne na temat domów pracy i sposobów zatrudnienia bezrobotnych.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele organizacji społecznych, siły fachowe i naukowe.

Zebranie zagaiła p. Prystorowa, podkreślając konieczność znalezienia nowych dróg przyjścia z pomocą bezrobotnym, mając na celu nietylko ratowanie ich od głodu, lecz i ratowanie samopoczucia człowieka nikomu niepotrzebnego i wyrzuconego niejako poza nawias życia. Pani Prystorowa podkreśliła również konieczność oparcia się w tej pracy na organizacjach społecznych i fachowych dla uniknięcia dyletantyzmu.

Wyczerpujący referat na ten temat wygłosił p. Stefan Wilczyński, podkreślając konieczność stworzenia dla bezrobotnych działek - ogródków. Kolejno poruszano ciekawe zagadnienia, jak np. uniknięcie stworzenia konkurencji dla przemysłu i rzemiosł, prowadzenie akcji zatrudnienia bezrobotnych razem z akcją opieki społecznej itp.

Zebranie wyłoniło komitet organizacyjny z p. dr. Henrykiem Wilczyńskim na czele.

Okólniki tylko w „Monitorze“ ustawy w Dz. Ustaw

Urzędująca w Prezydjum Rady Ministrów tzw. Komisja Normalizacji druków przedstawiła wniosek, aby na przyszłość wzamian szeregu odrębnych dzienników urzędowych, drukowanych przez każde ministerstwo, ogłaszano wszelkie okólniki ministerjalne tylko w „Monitorze Polskim“, a wszystkie rozporządzenia i ustawy tylko w „Dzienniku Ustaw“. Wprowadzi to oczywista spore oszczędności.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Zwyżka cen juty

Urząd rolniczy w Bengalu ogłosił już ostateczne szacowania tegorocznych zbiorów surowca jutowego. **Według tych obliczeń, zbiory wyniosą 5,844,600 bel, tj. blisko 300,000 bel więcej, aniżeli w r. ub. Komunikat oficjalny przyniósł jednak niespodziankę, gdyż ogólnie obliczano wyniki zbiorów na przeszło 6 milj. bel. Pod wpływem tych doniesień ceny w Kalkucie kształtowały się zwyżkowo, mocna tendencja przeniosła się również na rynek londyński. Na światowych rynkach surowca jutowego utrzymuje się mocna tendencja w związku z ogólnym zwyżkowym nastrojem rynków surowcowych.**

Rząd angielski przeciw uroszczeniom Niemiec

Rząd brytyjski ogłosił w niedzielę deklarację, w której precyzuje swe stanowisko wobec wymiany not pomiędzy Niemcami a Francją co do prac konferencji rozbrojeniowej. W deklaracji tej czytamy m. in.: Rząd i cały naród brytyjski są zainteresowane w zapewnieniu sukcesu konferencji rozbrojeniowej i uważają, że porozumienie międzynarodowe, do którego oczywiście Niemcy muszą należeć, dotyczące ograniczenia i redukcji zbrojeń nietylko uwolni świat od ciężarów i wydatków, ale także będzie bezpośrednią i skuteczną pomocą dla zapewnienia pokoju świata i dla ustanowienia jasnego stosunku pomiędzy sąsiadującemi państwami.

Rząd uważa się zmuszonym oświadczyć, że uważa za rzecz niepoprawną, że spór polityczny o takiej doniosłości powstał właśnie w obecnym momencie, kiedy jest rzeczą konieczną, aby uwaga i energja nie były odwrócone od wysiłków podjętych, a tak niezbędnych dla przywrócenia wytwórczego i handlowego dobrobytu świata. Przyjmując za pewne, że kwestja równości stanu prawnego wyłoniłaby się zanim konferencja rozbrojeniowa zakończyłaby swe prace, forsowanie tej sprawy naprzód jest wysoce ujemne. Niemcy cierpiały i cierpią z racji panującej depresji ekonomicznej i szerzącego się bezrobocia. I inni sygnatarjusze Traktatu Wersalskiego uznali to oraz okazali się gotowi do obniżenia, **a faktycznie do fundamentalnego zrewidowania swych pretensyj wobec Niemiec.** W obliczu trudności ekonomicznych Niemiec, zainicjowanie ostrego sporu w dziedzinie politycznej w takim momencie musi być uważane za nierozumne, **a w obliczu koncesyj tak niedawno poczynionych Niemcom, należy to uważać za specjalnie nie na czasie.**

Wobec tego jednak, że niemieckie żądanie równości stanu prawnego zostało z naciskiem wysunięte i grozi, że stanie się przeszkodą dla spokojnej i harmonijnej pracy konferencji, brytyjski rząd **nie może udzielić poparcia lub zachęty dla lekceważenia zobowiązań traktatowych i pragnie przyłączyć się do poglądu, że nie może być utrzymany jako słuszny prawny wywód, że Niemcy są legalnie uprawnione do anulowania rozdziału 5-go Traktatu Wersalskiego, w wyniku którejkolwiek konwencji rozbrojeniowej, jaka zostałaby zawarta, lub przez fakt nieudania się jakiejkolwiek konwencji.**

Jeszcze mniej jest możliwe dedukować jako interpretację prawna Traktatu, że sposób, w jaki ogólne ograniczenie zbrojeń mogłoby być osiągnięte, winien być dokładnie ten sam, co sposób, w jaki zbrojenia niemieckie zostały ograniczone przez rozdz. 5-ty. Ścisła sytuacja na podstawie Traktatu Wersalskiego jest ta, że **rozdział 5-ty wciąż jeszsze obowiązuje i może przestać obowiązywać tylko na zasadzie porozumienia.**

Po tym wywodzie prawnym deklaracja głosi m. in.: Rząd brytyjski ma nadzieję, że wynikiem Genewy, mimo trudności, na jakie się napotyka w wysiłkach do powszechnego porozumienia, będzie jednak naprawdę uzyskanie wartościowego stopnia rozbrojenia, przyczem każdy naród będzie zobowiązany do ścisłego ograniczenia zarówno rodzaju, jak i ilości zbrojeń. Rezultat taki może być osiągnięty tylko wtedy, o ile potrzeby i nastroje wszystkich 54 państw zostaną należycie uwzględnione. **Byłoby naprawdę tragicznym paradoksem, gdyby wynikiem pierwszej konferencji rozbrojeniowej nastąpiło powiększenie zbrojeń.** Rząd brytyjski uważa przeto, że celem konferencji powinno być ustanowienie konwencji rozbrojeniowej na tej zasadzie, że **każde z państw przyjmie w porozumieniu z innemi państwami ograniczenia, które same na siebie nałożyły i do których zobowiążą się z własnej woli, uważając je za część składową wzajemnego zobowiązania sygnatarjuszy pomiędzy sobą.** W ten sposób rezultat konferencji nie będzie zawierał żadnych różnic co do stanu prawnego. Zbrojenia wszystkich państw będą kontrolowane w drodze tej samej procedury. Ograniczenia, które już zostały ustalone, przez obowiązujące traktaty, będą z zastrzeżeniem modyfikacyj w drodze wzajemnego porozumienia powtórzone w pakcie opracowywanym w Genewie. Ten dokument będzie więc istotnem zobowiązaniem wiążącem wszystkich..

Leży w interesie ogółu, aby kwestje sporne podnosić w drodze przyjaznych rokowań, nie wywołując ani lekceważenia zobowiązań traktatowych, ani powiększenia ogólnej sumy siły zbrojnej. Ale tego rodzaju pożądany stan rzeczy nie może być osiągnięty przez kategoryczną groźbę, lub przez usuwanie się od rokowań, które mają być podjęte. Może on być osiągnięty tylko przez cierpliwą dyskusję, w drodze konferencyj zainteresowanych państw.

—o§o—

Lloyd George przyznaje Niemcom rację

Jako curiosum polityczne na tle interesującej opinję międzynarodową dyskusji o rozbrojeniu przytoczyć należy opinję Lloyda George'a, który oświadczył m. in: „Czterech ludzi ponosi odpowiedzialność za traktat wersalski: Clemenceau, Wilson, Orlando i ja. Gdy delegaci niemieccy ze zrozumiałych powodów nie chcieli zgodzić się na warunki skazujące ich ojczyznę na niemoc wśród świata uzbrojonego, napisał Clemenceau w imieniu i z polecenia swych kolegów-dyplomatów list, w którym zapewnił Niemcy, że ich rozbrojenie traktować należy jako pierwszy krok do rozbrojenia ogólnego wszystkich innych państw. Dwaj z tych czterech mężów, którzy złożyli uroczyste przyrzeczenie, umarli. Przy życiu pozostali Orlando i ja. Jako jeden z pozostałych przy życiu nie waham się stanąć po stronie koncepcji niemieckiej i oświadczam, że państwa zwycięskie w kwestji zbrojeń złamały bezwstydnie swe obietnice. Byłbym zaskoczony, gdyby Orlando w tej sprawie był zdania innego“.

Po dłuższym wywodzie, w którym usiłuje wytłómaczyć stanowisko Niemiec daje Lloyd George następujący obraz sytuacji: Francja posiada armję, w stanie pokoju wynoszącą 500.000 ludzi oraz militarnie wyszkolone rezerwy, które na wypadek wojny wynoszą 5 miljonów ludzi. W arsenałach Francji znajdują się tysiące ton karabinów maszynowych i dział lekkich, tysiące dział średnich i ciężkich i setki tanków. Włochy posiadają 3.500 tysięcy żołnierzy wyszkolonych i tysiące armat. Czechosłowacja o ludności 14.730 tysięcy posiada armję w stanie pokoju wynoszącą 135.000 ludzi a jej rezerwy wynoszą 850.000 żołnierzy; posiada 8.500 karabinów maszynowych, 840 lekkich, 336 średnich, 120 ciężkich dział i wielką ilość tanków. Niemcy natomiast posiadają na podstawie traktatu wersalskiego armję składającą się ze 100.000 ludzi bez żadnych wyszkolonych lub uzbrojonych rezerw. Być może, że Stahlhelm i armja brunatna dostarczyć mogą znakomitego materjału żołnierskiego, ale bez broni, bez karabinów maszynowych i dział materjał ten nie przedstawia wartości.. Czechosłowacja ma 456 średnich i ciężkich dział, Niemcy maksymalnie tylko 17. Czechosłowacja ma 40 tanków. Niemcom nie wolno mieć ani jednego. Armja drugiego sąsiada Niemiec, Polski — pisze dalej Lloyd George — wynosi w stanie pokoju 247.832 żołnierzy, a rezerwy wyszkolone wynoszą 1,874.000; Polska posiada 10.400 karabinów maszynowych, 1.515 lekkich, 360 średnich i ciężkich dział i 70 tanków. Niemcy są więc — zdaniem Lloyd Georgea — zupełnie bezbronne a otoczone państwami w całej pełni uzbrojonemi.

Warto z tym głosem Lloyda George'a porównać spokojną w tonie, możnaby nawet powiedzieć umiarkowaną odpowiedź rządu angielskiego na notę Niemiec. Anglja w swojej odpowiedzi (zamieszczonej powyżej) podkreśla z naciskiem, że Niemcy wybrały moment dla swej akcji „dozbrojeniowej“ jaknajniekorzystniejszy, a żądania niemieckie zagrażać mogą tylko pokojowi światowemu, Lloyd George pozostając w opozycji do obecnego gabinetu uznał za stosowne zachęcić Niemcy do tej ich akcji..

Że sytuacja Niemiec nie przedstawia się tak rozpaczliwie, jak utrzymuje Lloyd George, wykazał u nas w Polsce na podstawie faktów generał Sikorski. Zresztą Francja straciła już cierpliwość i ma zamiar wystąpić z rewelacjami wykazującemi zbrojenia Niemiec nietylko w Niemczech, ale po za Niemcami, zwłaszcza w Rosji, wbrew wyraźnym postanowieniom traktatu wersalskiego.

UŚMIECHNIJ SIĘ

ROZWIĄZANIE PROBLEMATU BEZROBOCIA W NIEMCZECH.

Wybory do Rady Państwa, wybory do Landtagu, wybory do Reichstagu, referendum w sprawie reformy konstytucji weimarskiej. Obywatele niemieccy nie mają ani chwili czasu do stracenia.

(Simplicissimum).

GENEALOGJA.

Księciu Colonna zadano pytanie:

— Czy to prawda, że ród księcia wywodzi się od Romulusa i Remusa?

— Hm, mój przyjacielu, to samo pytanie zadawano już moim przodkom za czasów Cezara i też nie mogli dać nań odpowiedzi. (Il Diario).

DJALOG.

— Troski i kłopoty pożerają mój mózg.

— Nie martw się, zdechną wkrótce z głodu.

(Le Rire).

NA MARGINESIE

„Myśl Narodowa“ — wesołym kącikiem

Czasy dzisiejsze nie są glebą odpowiednią dla humoru, nie dziwota więc, że nie mamy właściwie obecnie żadnego wielkiego humorysty. Korowód zjawisk nietylko na arenie życia politycznego, ale też i w dziedzinie czysto intelektualnej robi na nas wrażenie snu koszmarnego, alboteż jakiejś piekielnej sarabandy groteskowej. Raczej więc satyryk niż humorysta może w naszej epoce znaleźć odskocznię dla swej inwencji.

Szczerze też wdzięczni musimy być „Myśli Narodowej“, która wzięła na siebie zadanie wielce niewdzięczne, by nas od czasu do czasu szczerze ubawić. Rozkosz tej satysfakcji jest tem większa, że p. Wasilewski nie zdaje sobie nawet sprawy, jak jest komiczny. Boy w swej ostatniej rozprawie o śmiechu niesłusznie pominął źródło komizmu, bijące z takiej dysproporcji między nadętą powagą intelektualną a jej ideową nicością. Szkoda wielka, bo taka „Myśl Narodowa“ mogłaby Boyowi posłużyć niejednokrotnie jako ilustracja jego wywodów o śmiechu. Weźmy chociażby ostatni numer „Myśli Narodowej“ z 18 września b. r. Znajdujemy tam przedewszystkiem występ p. Stanisława Pieńkowskiego. Dziwić się doprawdy można temu okrucieństwu endeków wobec tego biednego człowieka, chorującego oddawna na rozedmę intelektu i prześladowanego przez dybuka żydowskiego, który niespostrzeżenie wtargnął do jego duszy i prawdziwe wyprawia tam harce. P. Wasilewski nie ma litości dla p. Pieńkowskiego i zamiast mu cichutko szepnąć do ucha „człowieku, lecz się“, zamieszcza od czasu do czasu schorzałe jego artykuły. Ostatni artykuł Pieńkowskiego zatytułowany jest „Genjusz oszustwa“, a poświęcony jest znowu Żydom, wypranym rzekomo chemicznie z wszelkiej intuicji i produkującym dlatego masowo oszustwo. Jest to humor á rebours, humor, któremu równocześnie towarzyszy mimowolne zaciekawienie dla pewnych stanów patologicznych. Jestem n. p. ciekaw, coby na ten artykuł powiedział psychjatra, bo tylko do psychjatry należy dręcząca wizja pluskwy, która się stale narzuca p. Pieńkowskiemu i dlatego w każdym artykule żydowskim pisze o pluskwach. Istnieje stara legenda żydowska o Wespazjanie, który, gdy zdobywał Jerozolimę, nagle zachorował. Maleńka muszka przez nos miała się dostać do jego mózgu. Bardzo być może, że taka maleńka pluskiewka dostała się też do mózgu Pieńkowskiego, a od tego czasu biedny nieszczęśliwy ten człowiek widzi przed sobą wciąż tylko pluskwy. Gdyby można dostać się „flitem“ do jego mózgu, wyrządzonoby mu prawdziwe dobrodziejstwo.

Idźmy jednak dalej, a znajdziemy artykuł już p. Wasilewskiego, opisujący w sposób już bardziej pogodny, bo metodą humoru mimowolnego, ostatni najazd żydowski na literaturę polską. Żydostwo, jak wiadomo, — pouczył nas ostatnio o tem p. Kozicki — nie występuje nigdy z otwartą przyłbicą, lecz znajduje zawsze Polaków, którzy wysługują się interesom żydowskim. Takimi Polakami byli Przybyszewski, który był „zaprawiony w socjalizmie tyle właśnie, ile potrzeba było duszy polskiej do zupełnego znieprawienia“, ale i Żeromski, który „wprowadził do literatury Żydów stojących na czele ruchu socjalistycznego“. Napozór Żeromski ulegał wprawdzie nihilizmowi rosyjskiemu, ale ten nihilizm rosyjski był także tylko maską ruchu żydowskiego, który przyszedł do nas do Polski z nauką Marxa. Najwyraźniejsze wcielenie znalazło żydostwo w Boy, twórcy „cynizmu kabaretowego szydzącego i z rozumu i z uczuć“. Pani Marja Pawlikowska nawet nie wie, jak dalece jest Żydówką z ducha, chociaż pochodzi z rodziny czysto polskiej. Wszystko to pisze się poważnie, nawet z łezką sentymentu, ale nie przeszkadza to nam wcale, by przy lekturze tych wypocin od czasu do czasu serdecznym wybuchnąć śmiechem.

A potem rozprawia się p. Z. W. z drem Brandstaetterem, na którego właściwie nie powinien się tak bardzo gniewać, wszak dr. Brandstaetter wystąpił w szranki bojowe przeciwko Boyowi, ale ściągnął na siebie srogi gniew p. Wasilewskiego, nazywając w artykule p. t.: „Winowajcy“ Armanda Levy'ego „człowiekiem szlachetnym, godnym, lecz niepraktycznym“. Ponieważ p. Wasilewski absolutnie nie może pogodzić się z tem, że Żyd może być człowiekiem szlachetnym, godnym lecz niepraktycznym, wyciągnął z lamusa starą, zależałą, kłamliwą książkę antysemity francuskiego Drumonta, który innego był zdania o Levym. P. Wasilewski ucieszył się jak sztubak, że pokonał nietylko dra Brandstaettera, lecz też i pogrzebał ostatecznie pamięć szlachetnego Żyda Levy'ego. Zostawmy mu te złudzenia...

Najbardziej jednak dowcipnym, okraszonym prawdziwym już humorem jest artykuł p. Nowaczyńskiego, poświęcony Krakowowi. Nowaczyński potraktował wyraźnie tę swoją „ofensywę“ jako kawał, a przyznać się musi, że kawał doskonale się udał. Biorąc asumpt z kamienicy „Feniksa“ na Rynku krakowskim, pisze p. Nowaczyński m. in.:

> Do tego wszystkiego doszło w ostatnich czasach to pudło na Rynku. Różowawe pudło, szybiaste, w stylu Szukalskiego. Godne pendant do innych modernych barbarzyństw, charakterystyczne dla tej fazy upadku kulturalnego, w której popiersiom wielkich Polaków w „Parchu Jordana“ (hermie Słowackiego) raz po raz „nieznani sprawcy“ odbijają nosy, w której Mehoffer maluje najpotworniejsze knoty dla rzeźników, a potem broni ich walorów w I. K. C-u, w której pacykarzysta Wodzinowski uchodzi za „portrecistę“ i „artystę“ (o którym się wogóle mówi), poeci noszą nazwisk. Stwora („od Stwosza do Stwory“!), a kościoła Zakopiańskiego (przedmieś Krakowa) usuwają chyłkiem w nocy w traże Witkiewicza.

Ale nawet jeśli się świadomie p. Nowaczyński chce zabawić w „kawalarza“, nie wolno mu mówić nieprawdę. Nie jest bowiem prawdą, że w „żadnej“ kawiarni krakowskiej niema pism warszawskich, natomiast są wszystkie Blatty wiedeńskie i „Morgenzeitung“. Dowiedzieliśmy się, że p. Nowaczyński zatrzymał się w przejeździe z Chabówki do Warszawy tylko w restauracji kolejowej i tam rzeczywiście nie mógł znaleźć żadnej gazety warszawskiej. Wstąpił jeszcze do restauracji Józefa i tam też nie mógł znaleźć żadnej gazety warszawskiej. Wyjechał więc zadowolony do Warszawy, siadł przy biurku i napisał artykuł o Krakowie i Krakauerach. Nie można jednak gniewać się na p. Nowaczyńskiego, albowiem „ofenzywa“ jego jest naprawdę humorystyczną...

(—sl).

Z SPORTU

ZNANY BOKSER HASMONEI LWOWSKIEJ, Leon Kohl, zwycięzca mistrza Lwowa Brolika, zmarł onegdaj w 22 roku życia.

KISIELIŃSKI, znany napastnik krakowskiej Wisły, otrzymał na własne żądanie wykreślenie z tego klubu.

WITTMAN, świetny tennisista żydowski, nosi się z zamiarem wyjazdu na stały pobyt do Palestyny.

KUSOCIŃSKI, WALASIEWICZÓWNA I KLUKOWSKI, otrzymali złote krzyże zasługi za zwycięstwa olimpijskie.

CIĄGLE EKSCESY NA BOISKACH PIŁKARSKICH. Na meczu łódzkiej Makkabi z kaliską Prosną, wygranym przez żydowską drużynę w Kaliszu 1:0, doszło do pożałowania godnych incydentów. Zwolennicy Prosny, rozjątrzeni przegraną, wznosili po meczu wrogie okrzyki przeciwko gościom, rzucali na nich kamieniami i demonstrowali przed odjazdem na stacji. Policja tłum demonstrujący rozproszyła pałkami, dzięki czemu do większych wykroczeń nie doszło. — I to się nazywa usportowienie i uzdrawianie młodzieży...

GŁON, były mistrz bokserski Polski wagi koguciej, wstąpił do CWS Warszawa.

LEWINÓWNA (Makkabi Wilno), była mistrzyni Polski w pchnięciu kulą, wraca do aktywnego sportu, po przerwie, spowodowanej małżeństwem.

CRACOVIA GRA W BERLINIE 9 października b. r. z mistrzem Berlina Tennis Borussią.

DARANYI, słynny miotacz węgierski, otrzymał w Ameryce posadę lekarza-weterynarza i udaje się na wiosnę do Ameryki.

TRIUMFY JEŹDŹCÓW POLSKICH W RYDZE dały w sumie 4 pierwsze, 4 drugie, 2 trzecie, 3 czwarte, 1 piąte i 3 szóste miejsca, a co najważniejsza powtórne zdobycie i na własność pucharu narodów przed Niemcami.

STRZELECKIE ZAWODY ESTONJA—POLSKA rozegrane korespondencyjnie 11 b. m. w Tallinie i Poznaniu wygrali we wszystkich konkurencjach Estończycy.

REKORD WAJSSÓWNY W RZUCIE DYSKIEM zdobyty w Chicago (42.43 mtr.), uznany został na Kongresie Międzynarodowej Federacji Kobiecej we Wiedniu za rekord światowy. Taksamo rekord **Walasiewiczówny** w biegu na 100 mtr. 11.9 sek. Następny kongres i igrzyska kobiece odbędą się w Londynie w 1934 r. O zawody w 1938 r. ubiegają się Wiedeń i Warszawa.

TRENEREM PIŁKARSKIM CRACOVII został **Fleischman,** były gracz wiedeńskich Cricketerów, ostatnio trener Simmeringu (Wiedeń) i Herthy (Berlin).

NA MECZ LEKKOATLETYCZNY FRANCJA—FINLANDJA W PARYŻU 9 października b. r. został oficjalnie wstawiony **Nurmi** obok Isoholla na 5 klm.

HUNGARIA wygrała piłkarski puhar Węgier, zwyciężając we finale FTE 4:3.

MISTRZEM „MITOPACUPU“ została ostatecznie Bologna.

SENSACJĄ PIŁKARSKĄ ANGLJI była klęska mistrza Evertonu do Sunderlandu 1:3.

ARIS (Saloniki) zdobył mistrzostwo piłkarskie Grecji. Dotychczasowym wieloletnim mistrzem był Olimpjakos (Pireus).

ZURYCH został nową siedzibą Fify. Sekretarzem został Dr. Schricker. Dotychczas urzędowała Fifa w Hadze, a sekretarzem był Hirschman.

LISTY Z KRAJU

Z Jasła

Już minął okres wakacyjny i znowu odżywa u nas praca organizacyjna. I tak dnia 14 bm. święciła org. „Akiba“ uroczyste otwarcie nowego roku pracy wraz z przejściem młodej grupy ludzi do Gdudu I. przy współudziale delegata Komitetu Lokalnego.

Również rozpoczęła org. „Hanoar Hacijoni“ (dawniej „Hanoar Haiwri“) po powrocie z Kolonji, pracę uroczystym raportem. Ostatnio przeniesiono siedzibę kierownictwa dawnego okręgu (Galilu) gorlickiego org. „Hanoar Hacijoni“ do Jasła.

Z. K. S. Makkabi otwiera z dniem 1 października sekcję gimnastyczną, która dotychczas była mocno zaniedbana. Sekcję będzie prowadziła p. G. Beckówna, która przeszła dwumiesięczny kurs w obozie Makkabi w Nowym Targu.

Ż. K. M. „Hamangina“, które dotąd pogrążone było w zupełnym spoczynku przystąpiło do reorganizacji pracy w połączeniu z tut. Domem Żyd., do którego przeniosło swe instrumenty przedstawiające wartość kilku tysięcy złotych.

W związku z reorganizacją sądownictwa zostają przeniesieni w stan spoczynku: S. S. O. M. Grygiewski, s. s. o. Żywczak, s. s. o Du-Vall i sędzia sądu grodzkiego Dr. Józef Goleń.

Ostatnio bawiła u nas trupa dram. M. Lippmana wystawiając dwie sztuki pt. "Hersz Lekert" H. Lejwika i „Azef“ Tołstoja. Gra stała na wysokim poziomie artystycznym. Musimy niestety skonstatować, że inteligencja wcale nie dopisała, podczas gdy inne imprezy, jak kabarety, dancingi są licznie przez inteligencje frekwentowane.

Po dłuższej przerwie zacznie znów tut. Tow. „Harmonja Kolejowa“ wyświetlać najnowsze filmy we własnym budynku przy współudziale znacznie powiększonej własnej orkiestry, pod dyr. p. Krawczyka. (J-t.).

Hajfa...

TRZY CYTATY.

„Tysiące białych will wynurzały się, jaśniały z poza zieleni wspaniałych ogrodów. Od Akko aż po Karmel rozpościerał się tutaj jakby wielki ogród, a sama góra była ukoronowana lśniącemi budowlami.

Cudowne miasto rozłożyło się nad błękitnem morzem. Wspaniałe tamy kamienne spoczywały w wodzie i pozwalały oglądać szeroki port takim, jakim był w rzeczywistości: najwygodniejszym i najbezpieczniejszym portem Morza Śródziemnego. Okręty wszelkich wielkości, wszelkich rodzajów, wszelkich narodów zatrzymywały się w tem bezpiecznem miejscu.

Wogóle całe miasto wywierało nawskroś europejskie wrażenie".

(Herzl: Altneuland).

„A jeśli mnie ktoś z golusu, pragnący oglądnąć Palestynę, zapyta, co ma uczynić by odczuć tchnienie Palestyny. w całej czystości i słodyczy, to odpowiem mu: Pozostaw Jaffę i jej córy z całym hałasem pracy, i wejdź na szczyt Karmelu". *(AchadHaam: Wspomnienia).*

„Co Jerozolima oznacza dla religji żydowskiej, a Tel Awiw dla żydowskiej kultury i ducha narodowego, tem jest Hajfa dla żydowskiego życia gospodarczego. W Hajfie skoncentrowany jest przemysł żydowski i miasto to ma przed sobą przyszłość.

(Baron Edmund Rotschild).

NOWY PORT.

Przytoczyliśmy powyżej słowa trzech wielkich twórców dzisiejszej Palestyny o Hajfie i Karmelu. Wizja proroczа Herzla staje się rzeczywistością. Hajfa już w najbliższym czasie będzie jednym z największych portów Morza Śródziemnego i stanie w jednym szeregu z wieloma portami europejskiemi. Po Aleksandrji, Neapolu i Genui będzie to niewątpliwie najlepszy port Morza Śródziemnego, przewyższający nowoczesnemi urządzeniami wszystkie inne porty. Piękne położenie Hajfy u stóp Karmelu, przeznacza jej ponadto rolę jedynego w swoim rodzaju zdrojowiska. Nowy port, który będzie stanowił ważny węzeł żeglugi morskiej, *a także powietrznej*, oraz budowa rurociągu naftowego z Mossulu, uczyni to miasto ogniskiem handlu i przemysłu.

Czynniki żydowskie na szczęście zdają sobie sprawę z doniosłego znaczenia Hajfy dla rozwoju ekonomicznego Palestyny i usiłują obecnie skierować kolonizację miejską przedewszystkiem do Hajfy, gdzie możliwości w tej dziedzinie są bardzo rozległe i mają pierwszorzędne znaczenie. Żydowska Izba Handlowa Hajfy wydała niedawno obszerną monografję o Hajfie (Hajfa-Ir Heatid, Hajfa City Of The Future—Hajfa, miasto przyszłości) w której obrazuje dotychczasowe dzieje Hajfy jako osiedla żydowskiego, jej rozrost, jej znaczenie handlowe i przemysłowe i olbrzymie widoki rozwoju w przyszłości. Oto kilka interesujących dat: Przed 90 laty mieszkało w Hajfie zaledwie 30 Żydów, przed 75 laty gmina żydowska liczyła tam 100 dusz, a przed 50 laty 500 dusz. Dziś mieszka w Hajfie 16.000 Żydów. Ale jest to cyfra nie wystarczająca.

Lord Melchett, mówiąc raz o Hajfie podkreślił, że ekonomiczny rozwój Hajfy jest zapewniony. Zachodzi tylko pytanie, *kto przyczyni się w największej mierze do rozkwitu tego miasta i kto z tego wyciągnie korzyści*. Dziś już bowiem daje się zauważyć pęd kapitału międzynarodowego do inwestycyj w Hajfie. jako mieście, którego przyszłość ekonomiczna jest zabezpieczona. Zrozumiała jest tedy propaganda, by z Hajfy uczynić drugi Tel Awiw, a więc stworzyć wielkie przemysłowe miasto żydowskie i aby do Hajfy kierować imigrację stanu średniego. Tam bowiem warunki rozwoju są obecnie niezmiernie dogodne. Podstawy zaś do stworzenia wielkiego żydowskiego miasta w Hajfie już istnieją, istnieją tam bowiem dzielnice żydowskie (Hadar Hakarmel, Newe-Szaanan, Bat-Galim). które z czasem mogą stać się miastem o takiem znaczeniu, jak Tel Awiw.

GŁOS EKONOMISTY.

Przewodniczący żydowskiej Izby handlowej w Hajfie *p. S. Nathanson,* jeden z najwybitniejszych ekonomistów palestyńskich. wygłosił niedawno w Hajfie odczyt o przyszłości Hajfy, wykazując, że *budowa portu jest najważniejszym czynnikiem przyszłego rozwoju tego miasta*. Odczyt ten, reprodukowany na łamach fachowego czasopisma „Palästina"; zawiera mnóstwo wskazówek *praktycznych co do możliwości rozkwitu rozmaitych gałęzi produkcji.*

Przedewszystkiem pewnem jest, że Hajfa wyprze wszystkie inne porty nietylko palestyńskie, lecz także syryjskie. Port w Akko już dziś wobec Hajfy nie wchodzi w rachubę. A Hajfa wyparła już Gazę i wypiera coraz bardziej Jaffę. Po otwarciu nowego portu większa część eksportu pomarańczy będzie przechodziła przez Hajfę. Przez Hajfę będą także *eksportowane miljony ton produkcji Morza Martwego* i w tym celu zamierza się budować specjalną linję kolejową, która połączy Morze Martwe wzdłuż doliny Jordanu z Hajfą. Import towarów przez Jaffę jest jeszcze dziś o połowę większy, niż przez Hajfę. Ale wobec złych warunków naturalnych portu w Hajfie, który w porze zimowej jest prawie niedostępny dla okrętów, Hajfa z czasem i pod tym względem wyprze Jaffę.

Budowa portu pociąga za sobą konieczność rozwinięcia wielu przedsiębiorstw. Tu wchodzą w grę przedewszystkiem *budowy wielkich magazynów dla importowanych towarów, warsztaty okrętowe, wielkie sklepy kolonjalne dla zaopatrywania okrętów w środki żywności, rozmaite agencje okrętowe, lodownie dla produktów rolnych, i t. p.* Drugim ważnym czynnikiem gospodarczego rozkwitu Hajfy jest *budowa rurociągu z Mossulu do Hajfy*. Już dziś przed rozpoczęciem prac wstępnych daje się odczuć na rynku hajfskim duże ożywienie, zwłaszcza wobec napływu inżynierów, urzędników i robotników. Prace nad budową rurociągu rozpoczną się w najbliższym czasie i dadzą zatrudnienie kilku tysiącom robotników. Chodzi bowiem o linję na przestrzeni *1.200 klm.* Materjały wartości kilku miljonów f. szt. będą przechodziły przez Hajfę, a dużą część produktów będzie przedsiębiorstwo budowy rurociągów nabywać wprost z Hajfy. Dla osiedli rolnych w okolicach Hajfy otwierają się rozległe możliwości pracy. Po ukończeniu rurociągu mają powstać rafinerje i inne gałęzie przemysłu, które w Hajfie mają wszelkie dane do rozwoju.

CENTRALNY PUNKT PRZEMYSŁU.

Wszystkie te prace pociągają za sobą konieczność *ożywienia ruchu budowlanego i to w najszerszem znaczeniu*. Ruch budowlany obejmie

F. LASKOWAJA.

Miłość

W ponure, zimne popołudnie zdążało małżeństwo Lossew ku Nikickiej Bramie, by tam — jak było umówione — spotkać się z malarzem Sołowjewem.

„Spodziewam się, że przyjaciel twój nie da za długo na siebie czekać. Już teraz jest po siódmej. Usiądniemy może tu, na ławce?... Bardzo cię proszę, byś nie zapomniała, że za czterdzieści minut mam posiedzenie".

Gdy nagle w pewnej odległości zauważył Sołowjewa, twarz jego przybrała całkiem martwy wyraz.

„Dobry wieczór" wyszeptał Sołowjew, nie orjentując się, czy należy podać rękę, czy nie.

Wtedy Lossew wstał i wyciągnął swą dłoń.

Sołowjew usiadł obok Anny, musnąwszy przedtem lekko jej plecy. Z boku przypatrywał się jej uroczej, nieregularnej, od mrozu nieco zaczerwienionej twarzyczce.

Doktor Lossew powiedział: „Mam bardzo mało czasu do dyspozycji, musimy więc odrazu poruszyć kwestję, która nas troje dotyczy. Anna Sergejewna, do dnia wczorajszego moja żona, oświadczyła mi nagle, że kocha was, Sołowjewie. By mię nie okłamywać, chce dom mój opuścić i przenieść się do was. Ponadto, o ile zrozumiałem i wy kochacie moją żonę.

„Przypuszczam, że w wieku waszym, po tylu ciężkich przejściach, jakie los wam zgotował, uczucie do mej żony jest niczem innem, jak potrzebą nowych wrażeń".

Sołowjew przysłuchiwał się z ironicznym uśmiechem, potem rzekł:

„Proszę wybaczyć, czcigodny obywatelu i przyszły panie profesorze! Przedstawiliście to zagadnienie tak prymitywnie, tak poprostu, że ogarnia mię silna obojętność. Cóż wam mam odpowiedzieć? Mógłbym z literatury przytoczyć wam cały szereg przykładów miłości u czterdziestoletnich mężczyzn".

„Sądzę, że literaturę naszą znam doskonale" przerwał Lossew z wymuszonym uśmiechem. A teraz muszę zwrócić uwagę waszą na to, że tylko jeszcze przez jedenaście minut mogę zatrzymać się z wami. Sytuacja nasza jest całkiem jasna. Anna nie chce mię oszukiwać — zdradza przez to szlachetny rys charakteru — woli z wami, niż ze mną żyć. Istnieją jednak pewne przeszkody. Jak wiecie, posiadamy trzypokojowe mieszkanie, wy natomiast, Sołowjewie, macie jedną tylko izbę i tę dzielicie z matką. Skoro Anna odemnie odejdzie, odbiorą mi natychmiast jeden pokój, mogę dostać przymusowych lokatorów, nawet rodzinę z pół tuzinem dzieci, a to stanowiłoby poważne ograniczenie w mej pracy.

Przedkładam wam następujące propozycje: odstępuję wam i Annie naszą dotychczasową sypialnię, jadalnia musiałaby pozostać wspólna. Wszystko oczywiście, o ile się z tem zgadzacie".

Lossew pytającym wzrokiem popatrzył na malarza.

Ten, nie ukrywając swego zdziwienia zauważył: „Nie myślałem o takiej możliwości".

Z ciekawością spoglądała Anna na obu mężczyzn. Wydawało się jej, że jest świadkiem dziwnej tragikomedji. Nie wiedziała, czy ma śmiać się, czy płakać.

„Nie żądam odwrotnej odpowiedzi od was, mamy czas" powiedział Lossew i wstał.

„Możecie mój projekt rozważyć".

„Mieszkanie wasze jest dosyć od biura mego oddalone" odparł zamyślony Sołowjew. Lecz gdzież znajdę w pobliżu coś odpowiedniejszego?"

„O tak, potrwa jeszcze długo, zanim problem mieszkaniowy zostanie rozwiązany" nadmienił z uprzejmą miną doktor Lossew. Zostajesz jeszcze tu, Anno? Uważaj, byś się nie zaziębiła... Moje uszanowanie".

Sołowjew wstał, panowie pożegnali się uściskiem dłoni.

Wnet znikła we mgle nieco przygarbiona, wązka postać doktora.

„Pójdziemy także", odezwała się Anna, czując dopiero teraz przejmujące ją zimno.

Malarz popatrzył na nią troskliwie i zapytał: „zmarzłaś?"

„Tak, do szpiku kości".

„Wobec tego pójdziemy, lecz dokąd? Do mnie nie możemy, do ciebie też nie".

„Dlaczego odrazu nie? Wszak nie po raz pierwszy znajdziesz się tam" zauważyła Anna z przeką-

bowiem wielkie magazyny, sklepy, domy mieszkalne i domy wypoczynkowe a nie jest przesadą twierdzenie, że w ciągu najbliższych lat liczba domów w Hajfie podwoi a nawet potroi się. Już dziś buduje się nieustannie nowe domy na Hadar Hakarmel i w innych częściach miasta a popyt jest tak duży, że domy jeszcze przed oddaniem do użytku są wynajęte. Nathanson przepowiada również wielką przyszłość Karmelowi, który zdobył serca nietylko mieszkańców Hajfy, lecz także innych miast. Na Karmelu powstanie bezwątpienia wiele domów wypoczynkowych, wiele nowoczesnych hoteli, Karmel jest bowiem jedyną górą w Palestynie łączącą w sobie powietrze górskie i nadmorskie. Wysokość Karmelu i jego położenie nad morzem predestynuje go na miejsce wypoczynkowe, a jeśli powstaną tam nowoczesne budynki, ogrody i parki, to Karmel stanie się miejscem ściągającem tysiące osób szukających wypoczynku.

Hajfa jest już dziś punktem centralnym wielkiego przemysłu. Ze względu na swoje centralne położenie i na dogodne warunki komunikacyjne stanowi Hajfa niejako bramę, przez którą będzie płynął handel wewnętrzny i zagraniczny. Tu też skoncentruje się wcześniej czy później przemysł palestyński. Wielka fabryka cementu „Neszer“, warsztaty kolei palestyńskiej, tanki Shell i Vacuum Oil Company znajdują się już obecnie w zatoce hajfskiej. Rafinerja Iraq Petroleum Company równie tu zostaną zbudowane, a nie minie kilka lat, że cała zatoka hajfska pokryje się kominami fabrycznemi.

Tyle wybitny ekonomista palestyński. Mimowoli nasuwa się pytanie, czy czynniki żydowskie należycie zdają sobie sprawę z przyszłego rozwoju Hajfy i ze znaczenia, jakie ten rozwój będzie miał dla jiszuwu palestyńskiego. Na pytanie to należy odpowiedzieć pozytywnie. Kiedy bowiem rozpoczęto budowę portu w Hajfie (r. 1928), Keren Kajemeth po długich, bo prawie rok toczących się rokowaniach nabył w zatoce hajfskiej *33.000 dunamów ziemi*. Wprawdzie z tych 33.000 dunamów odstąpiono rządowi palestyńskiemu 2.000 na cele budowy warsztatów kolejowych, ale rząd zato oddał Żydowskiemu Funduszowi Narodowemu *10.000 dunamów wydm nadmorskich*.

Kolonizacja tych terenów już się rozpoczęła. W zatoce hajfskiej kończy się obecnie budowę 180 domów osiedla robotniczego, które w całości ma objąć 500 domów. Nie wyczerpuje to atoli wszystkich możliwości. Chodzi bowiem o to, by w kierunku Hajfy skierować jaknajwiększą imigrację i tam uzyskać silną pozycję. Przyszłość Hajfy jest niewątpliwie wielka, ale istnieje obawa, że widoczny już dzisiaj pęd do umiędzynarodowienia Hajfy usunie w cień czynnik żydowski. Niebezpieczeństwo takie, o jakiem mówił jeszcze lord Melchett, faktycznie istnieje. Chodzi więc głównie o to, by imigranci żydowscy w Hajfie inwestowali kapitały, aby w Hajfie, w mieście przyszłości zdobyć silną pozycję. *(r.).*

O światowy kongres studentów-Żydów

Katastrofa gospodarcza najdotkliwiej dała się we znaki narodowi żydowskiemu, a w szczególności studjującej młodzieży żydowskiej. Akademik żydowski nie został uchroniony od ciosów, które spadły na naród.

Los jego jest losem narodu żydowskiego. Tysiące akademików żydowskich stoją dziś bez celu przed sobą.

Szereg skomplikowanych czynników związało się przeciw nam. Nie wolno nam pozostać biernymi, bo bierność to samobójstwo. Musimy się bronić. Przedewszystkiem musimy stworzyć jednolity front akademika żydowskiego w świecie.

Musimy zwołać światowy kongres akademika-Żyda.

Konsekwentna walka przeciw „numerus clausus“, przeciw wszelkiemu przedłużaniu studjów, przeciw podwyżce opłat na wyższych uczelniach, przeciw utrudnieniom nostryfikacyjnym, paszportowym, wojskowym i t. p. — oto kierunek naszej walki defenzywnej.

Na dalszym niemniej ważnym planie jest rozszerzenie stypendjów, skuteczna rozbudowa instytucyj dobroczynnych, dla żydowskiego studenta, zorganizowanie szeroko zakrojonej akcji samopomocowej dla studenta żydowskiego, — pozbawionego pomocy ze strony własnego społeczeństwa i państwa, przemiana Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie na normalną wyższą uczelnię.

Oto najważniejsze problemy, które światowy kongres akademika-Żyda będzie miał do rozwiązania. Stan faktyczny jest jasny: Linja obronna żydowskiego-akademika musi być stworzona, bo chodzi o jego egzystencję. Musimy się zwrócić tak do opinji świata kulturalnego: do profesorów, wielkich artystów, prasy i rządów jak i całej opinji publicznej, aby nas w walce o nasze prawa, poparła, bo dzieje się nam wielka krzywda!

Nie żądamy niegodziwych rzeczy, lecz tylko bronimy resztek naszych egzystencyj.

Inż. C. Herman Huberman.
(Brno—Stryj).

Ku uwadze wyjeżdżających na studja zagranicę

W związku z już rozpoczętem urzędowaniem sekretarjatów wyższych uczelni zagranicą, zaleca się nowowstępującym na uczelnie zagraniczne na rok 1932/33, dla zapewnienia sobie miejsca, wcześniejsze przeprowadzenie zapisów w danych uczelniach.

Akademicy, udający się zagranicę, winni celem uzyskania szeregu ulg, zaopatrzyć się w niezbędny dla nich Dowód Akademicki (C. I. E.) Confederation Internationale d' Etudiants), który nabywać mogą w Biurze Dowodów Akademickich C. I. E., Warszawa, **Akademicka 5** w godzinach 11—15.

Posiadanie Dowodu C. I. E. uprawnia do otrzymania bezpłatnych, względnie ulgowych wiz wjazdowych, przejazdowych i pobytowych do większości państw. Dowód C. I. E. jest kartą wstępu do wielu teatrów, muzeów, wystaw krajowych i zagranicznych. Uprawnia pozatem do wielu ulg na linjach lotniczych i okrętowych, w hotelach, pensjonatach i restauracjach.

Dowód C. I. E. otrzymać może każdy student jednej z uczelni polskiej, jak również i nowowstępujący na uczelnie zagraniczne. Do posiadania Międzynarodowego Dowodu Akademickiego uprawniony jest każdy akademik (niekoniecznie członek C. I. E.), gdyż Międzynarodowa Konfederacja Studentów (Confederation Internationale des Etudiants) upoważniona została przez Ligę Narodów do udzielania dowodów wszystkim studentom, bez różnicy narodowości i wyznania.

Dla otrzymania Dowodu C. I. E. wystarcza skierować zgłoszenie pod adresem: Biuro Dowodów Akademickich, Warszawa, Akademicka 5, załączając wypełniony specjalny formularz, jedną fotografję oraz zaświadczenie przyjęcia na wyższą uczelnię, które to zaświadczenie odsyła się z powrotem wraz z wystawionym dowodem C. I. E. — Zasadnicza opłata wynosi 6,50 gr., dla zamiejscowych wraz z przesyłką poleconą 7,80 gr. Przedłużenie Dowodu na następny rok opłaca się kwotą 5 zł. Formularze wysyłane są przez Biuro Dowodów za zwrotem porta pocztowego.

sem. „Mógłbyś odrazu oglądnąć pokój, czy zarzuciłeś już może tę myśl?“

„Zdaje mi się, że jesteś urażona, lecz nie wiem dlaczego“.

„Tem gorzej dla mnie, jeśli tego nie rozumiesz“.

W międzyczasie zapadał coraz większy zmrok. W milczeniu mijali ulice, wreszcie znaleźli się u celu. Skoro Anna chciała otworzyć drzwi, zauważyła brak klucza w torebce. Stali bezradni i zmieszani.

„W takim razie idziemy na odczyt“ zaproponował malarz „tam przynajmniej będzie ciepło i raz jeszcze przypatrzymy się zacnemu małżonkowi“.

„Uważam twe żarty za niedelikatne“ strofowała go.

„Nie żartuję wcale, nie możemy przecież ziębnąć na schodach. Co ci jest dzisiaj, Anno? Dlaczego jesteś złą na mnie? Oczy twe mają taki obcy wyraz“.

„Powinieneś wiedzieć, że z nadmiaru uczucia skłaniam do przewrażliwienia“.

I stali tak przygnębieni, darząc się przykremi wymówkami.

Nagle usłyszeli kroki. Był to sąsiad, profesor I. Anna przywitała się, tłumacząc swą przygodę. Profesor próbował swoimi kluczami otworzyć, a gdy się to nie udało, rozwarł zamek wytrychem, znalezionym w swem pomieszkaniu. Malarz obserwował bacznie ostrożne ruchy profesora, myśląc: „Gdyby ten nie był profesorem, byłby nadzwyczajnie zręcznym włamywaczem“.

Jak dziwnym jest los i pełnym przypadków. Wydawało mu się, że ostatnie przejścia należą już do dalekiej przeszłości: i spotkanie koło Nikickiej Bramy i dług postój na schodach, obcy profesor, otwierający drzwi i kobieta z twarzyczką jasnowłosej Japonki, którą rzekomo kochał.

Weszli do mieszkania. Podczas gdy Anna przygotowywała herbatę, przypatrywał się Sołowjew licznym obrazom książkom, manuskryptom, broszurom, umieszczonym na ścianach i stołach. Przejmował go chłodem pedantyczny porządek. Wyczuł z tego rozsądek, pustkę, sztywność. Nie wywołało to u niego ani zazdrości, ani bólu, ani niesmaku.

Ostatnie lata bardzo mię nadszarpały, pomyślał. Może jestem za stary lub zbyt wyczerpany, by pojąć istotę lirycznych przeżyć. Przypomniał sobie, jak przed dziesięciu laty wystrzałem z rewolweru zabił swą żonę, przyłapaną na zdradzie. Namiętność pozbawiała go wtedy przytomności. Teraz zaś siedzi w mieszkaniu człowieka, któremu odebrał żonę, jak gdyby to było coś powszedniego. Zapewne nietylko tych czterdzieści lat życia tak go przygnębiło. Tyle podczas nich doświadczył: wojnę, rewolucję, choroby, przez dwa miesiące był zakładnikiem. By matce byt zapewnić, nie odstraszała go żadna praca; był robotnikiem portowym, sprzedawcą na placach targowych, grywał w kinach na fortepianie. Udzielał lekcji, by zarobić na kęs chleba. Gdy powrócił do Moskwy, zrozumiał, że stracił piętnaście lat. Trzeba było zacząć od początku. Może dlatego miłość i wierność — zachowana aż do grobu i ponadto — nie uchodzą w oczach jego za coś tak zasadniczego.

Refleksje jego przerwało zaproszenie Anny. „Chodź na herbatę!“

W swej krótkiej sukience, bez rękawów, wywierała jeszcze drobniejsze i młodsze wrażenie. Wzrok jego obejmował jej postać; pragnął ją pieścić, jak małe dziecko. Było mu jednak tak smutno na duszy. A ona czekała na jego słowa, słowa podyktowane najgłębszą miłością. Lecz skąd miał je wziąć?

Długo siedzieli przy herbacie; zegar ścienny wydzwonił dziewiątą. Brzmienie jego, molowe, zdawało się przepraszać, że nowa godzina życia upłynęła.

Anna pogrążona była w myślach. Powoli uświadamiała sobie, że nie kochała ani swego męża, wielkiego uczonego, ani malarza, ani nikogo innego.

Zapóźno było na powrót, pożycie z dwoma równocześnie brzydziło ją.

Gdy Sołowjew chciał się zapytać „czy zachowamy te meble, czy sprawimy nowe?“ przeląkł się próżnego spojrzenia Anny. Zamilkł.

Skoro odszedł i ucichły jego ciężkie kroki, położyła się na łóżku i płakała długo, długo, jak bezradne dziecko. Opłakiwała siebie, swą samotność, próżnię kobiecego losu. Opłakiwała szybko mijającą młodość, której trzymała się kurczowo i swą, radości pozbawioną, miłość do malarza zrodzoną z nudów. (Tłum. G. N.).

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Pamięci śp. pułk. Lisa-Kuli

Uroczyste odsłonięcie pomnika w Rzeszowie

O niedzielnej uroczystości odsłonięcia pomnika śp. pułk. Lisa- Kuli donieśliśmy już krótko w części wczorajszego nakładu. Poniżej zamieszczamy sprawozdanie naszego korespondenta rzeszowskiego.

Rzeszów, 18 września.

W marcu 1919 r. padł pod Torczynem na Wołyniu 23-letni major (w czasie walk na froncie była już gotowa nominacja na podpułkownika, która nadeszła już po zgonie) Leopold Kula, urodzony w Kosinie pod Rzeszowem, a w Rzeszowie wychowany. Należał do dzielnych oficerów i ulubieńców Marszałka Piłsudskiego. Na jego też polecenie za kilkanaście dni zwłoki były już w Rzeszowie, gdzie je pochowano po niezwykle uroczystym i tłumnym pogrzebie w obecności niezliczonych delegacyj wojskowych, które przyjechały do Rzeszowa, mimo ciągłych jeszcze walk na froncie polsko- rosyjskim. Na pogrzebie przemawiał wówczas imieniem Rady Miejskiej endecki radny Dr. Nieć, podnosząc niezwykłe zasługi Lisa- Kuli (pseudonim Lis). Już wtedy mówiono o budowie pomnika w Rzeszowie dla rzeszowskiego bohatera wojny i walk o niepodległość. Endecja nie sprzeciwiała się temu, a były to czasy jej rządów w Państwie.

Dziś czasy się zmieniły — endecja w opozycji — piłsudczycy przy władzy realizują myśl rzuconą swego czasu przez rzeszowskie społeczeństwo budowy pomnika Lisa- Kuli, a tutejsza endecja kilka tygodni przed dzisiejszemi uroczystościami atakuje sanację za to, że buduje pomnik w dzisiejszych czasach nędzy i ubóstwa... Endecy z pewnością wybudowaliby ten pomnik, gdyby byli u władzy, bo tego sami w 1919 r. chcieli. Obecnie trzeba walczyć z sanacją: więc pisze się od kilku tygodni artykuły w endeckiej „Ziemi Rzeszowskiej“ przeciw budowie pomnika, endecki proboszcz wyjeżdża na kilka dni przed uroczystościami z Rzeszowa... itd. Gdyby tak Żydzi występowali przeciw budowie pomnika dla bohatera w walkach o niepodległość Polski... Oskarżenia o zdradę Państwa lub coś podobnego...

* * *

Uroczystości jednak mimoto wypadły imponująco. Przeszło 30,000 obcych ludzi przyjechało do Rzeszowa z głową Państwa na czele. Nie było zdaje się miasta, któreby nie wysłało swej delegacji na ten uroczysty dzień. Program podany onegdaj w „N. Dz.“ został wykonany w zupełności, a naleźałoby dużo czasu i miejsca zużytkować, by o tem wszystkiem napisać. W uroczystościach uczestniczyli prócz P. Prezydenta Mościckiego, Marszałkowa Piłsudska z córkami, Minister Oświaty Jędrzejewicz, minister Opieki Społecznej Hubicki, prezes B. B. W. R. w Sejmie i Senacie b. premjer Sławek, b. minister Miedziński, wiceminister Schaetzel, b. minister spraw wojskowych gen. Sosnkowski, wojewoda lwowski Dr. Rożniecki, wojewoda krakowski Dr. Kwaśniewski i bardzo wielu dygnitarzy władz cywilnych i wojskowych. Na samej uroczystości odsłonięcia pomnika wygłosili okolicznościowe przemówienia gen Sosnkowski imieniem komitetu budowy pomnika w Warszawie, gen. Rydz- Śmigły imieniem Wojska, Związku Legjonistów i innych organizacyj wojskowych, Minister Oświaty imieniem Rządu i burmistrz Dr. Krogulski imieniem miasta Rzeszowa, poczem odbyła się defilada, która trwała przeszło 2 godziny. W defiladzie przyjętej przez Prezydenta Rzplitej uczestniczyło przeszło 10,000 ludzi, a na czele pochodu kroczyli b. legjoniści- starzy i poważni ludzie pod kierownictwem generałów Sosnkowskiego i Rydza-Śmigłego, a prócz wojska (różne oddziały z Polski, am. in. kompanja honorowa 23 p. p. im. Lisa-Kuli) maszerowały w pochodzie oddziały Przysposobienia Wojskowego i Związków Strzeleckich z całej Polski, bataljon lwowskiej szkoły kadeckiej, delegacje różnych szkół, instytucyj i organizacyj. Po ukończeniu defilady odbył się obiad w sali Sokoła dla zaproszonych gości, w którym wzięli również udział radni kahalni i radni żydowscy w Radzie Miejskiej. Ponadto odbyły się zjazdy różnych organizacyj, zebranych w Rzeszowie prawie w komplecie.

Rad.

Skutki numerus clausus

W jednym z dzienników łódzkich czytamy: W związku ze zbliżającym się początkiem roku akademickiego, jak corocznie tak i obecnie wpłynęło do państwowego instytutu dentystycznego w Warszawie około 600 podań o przyjęcie na tę uczelnię.

Ilość wakujących miejsc dla studjujących jest szczupła. Tylko nieliczni z tych 600 zostaną przyjęci. Na tem tle rozwinął się w Warszawie niezdrowy, obniżający niesłychanie autorytet uczelni i profesorów proceder t. zw. „macherstwa“ w związku z „wyrobieniem“ przyjęcia na uczelnię. Każdy kandydat prędzej czy później spotyka się z taką podejrzaną osobistością... Rozpoczynają się nagabywania, obietnice i bardzo barwne zagadywanie klijenta o tem, jakie to ów macher ma stosunki, kogo zna, z którą z osób wpływowych jest za „pan brat“ i ile... kto nierze.

Ludzie tego pokroju rzucają przykry cień na osoby poważne i nieposzlakowane, nie szczędząc nawet profesorów. Pismo ostrzega wszystkich przed wchodzeniem chociażby w pertraktacje z wydrwigroszami tego rodzaju. Można zarzucić niejedno samemu systemowi przyjmowania kandydatów do Instytutu dentystycznego — jednak nie można nawet myśleć o tem, by za pieniądze dało się coś wskórać...

Państwowy instytut sztuki teatralnej

Dotychczasowy oddział dramatyczny Konserwatorjum warszawskiego został rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej wyodrębniony i zorganizowany jako państwowy Instytut sztuki teatralnej. Równocześnie dyrektorem Instytutu ostał mianowany długoletni kierownik oddziału dramatycznego, Aleksander Zelwerowicz.

Niema epidemji Heine-Medina w Warszawie

Opinja niepokoi się postępami choroby dziecięcej Heine Medina w Warszawie. Jak informuje naczelny lekarz szpitala dziecięcego im. Szlenkierów, prof. dr. Szenajch, o epidemji tej ciężkiej choroby w stolicy niema mowy. W szpitalu im. Szlenkierów leczy się na tę chorobę tylko jeden pacjent. W szpitalu żydowskim — czterech.

Są to zachorowania najzupełniej indywidualne, które o tej porze zdarzają się corocznie, a które nie mogą grozić wybuchem epidemji wobec przedsięwziętych przez władze sanitarne środków ostrożności.

Wszędzie business...

Policja warszawska przeprowadziła w drukarni Bolesława Grabowskiego, przy ul. Jasnej 14, konfiskatę pełnego nakładu pocztówek z podobizną śp. por. Żwirki. Konfiskata nastąpiła na polecenie wiceprokuratora Sieroszewskiego Oryginały fotografji, z której zrobiono odbitki, wyłudzone zostały od znajomego śp. por. Żwirki i inż. Wigury, por. lotnika Rycha. Do pana Rycha zgłosiła się urzędniczka drukarni Grabowskiego, pani Zofja Kowalska, która podała się za kierowniczkę kwieciarni i prosiła o fotografję por. Żwirki, celem udekorowania nią wieńca od dzieci na trumnę lotnika Jakie było jednak zdziwienie p. Rycha, gdy zauważył przed kościołem św. Krzyża sprzedawców, kolportujących fotografje por. Żwirki, będące kopją wydanej przez niego fotografji. Epilog tej sprawy rozegra się w sądzie

Zamach rewolwerowy na rywalkę

Terenem krwawego wydarzenia był onegdaj rano park Ujazdowski w Warszawie. Wedle zeznań nielicznych świadków przebieg wypadku był następujący:

Około godziny 10-tej na ławce w jednej z bocznych alejek usiadła jakaś młoda kobieta w towarzystwie mężczyzny. Po pewnej chwili do siedzących podeszła jakaś druga kobieta. Wywiązała się ożywiona rozmowa Nagle nowoprzybyła wyjęła z torebki rewolwer. Huknęły trzy strzały, po których kobieta, siedząca w towarzystwie mężczyzny, padła na ziemię ciężko ranna.

Sprawczyni strzałów rzuciła się do ucieczki i wybiegła na ulicę. W tej chwili, przed bramą zatrzymał się jakiś motocykl z przyczepką. Uciekająca wsiadła doń i odjechała w kierunku placu Trzech Krzyży.

Jak się niebawem okazało, zabójczynią była inżynierowa Helena Malinowska. Ciężko ranną jest niejaka Olga Mogilaff, rozwódka, przybyła przed kilku miesiącami z Francji, a zamieszkała z rodzicami w Warszawie.

Motywem krwawego czynu była zazdrość o męża. Olga Mogilaff zawarła przed kilku tygodniami z inż. Malinowskim znajomość, co doszło do wiadomości jego żony. Podejrzewając męża o zdradę, inżynierowa Malinowska śledziła jego kroki. Przed tygodniem w jednej z cukierni spotkała męża z Olgą Mogilaff. Następnego dnia odwiedziła rywalkę w jej mieszkaniu. Pomiędzy kobietami doszło do gwałtownej sprzeczki, w której Olga przyrzekła zerwać stosunki z inżynierem Malinowskim.

W niedzielę zrana, gdy inżynier oświadczył żonie, iż wychodzi z domu w bardzo pilnej sprawie, inżynierowa udała się w ślad za nim. Na Marszałkowskiej, w cukierni była świadkiem spotkania z Olgą. Śledząc dalej męża i rywalkę obmyśliła plan zemsty. Gdy wiarołomna para udała się do parku, rozegrał się krwawy dramat.

Około południa, do dyżurnego oficera Urzędu Śledczego zgłosiła się Malinowska, oskarżając się o dokonanie zabójstwa. Zabójczynię aresztowano i po przesłuchaniu osadzono w areszcie.

Tajemnicza tragedja miłosna podporucznika i gimnazjastki

Z Częstochowy donoszą: W niedzielę wieczór Częstochowa została wstrząśnięta do głębi niezwykle tragicznym wypadkiem. Oto do mieszkania lekarza dra Kahla przyszedł wprost z obiadu żołnierskiego, odbywającego się z racji święta 7 p. a. l. podporucznik tegoż pułku Zygmunt Wrześniewski, nieoficjalny narzeczony 17-letniej Janiny Kahlównej, uczenicy 7 klasy gimnazjalnej. Podporucznik wszedł do gabinetu lekarza, gdzie znajdowała się młoda dziewczyna i zamknąwszy pokój na klucz, strzelił naprzód do Kahlówny, trafiając ją w serce, a następnie pozbawił się życia wystrzałem w skroń. Rodzina nie słyszała odrazu strzałów i dopiero, kiedy chciano dostać się do gabinetu, stwierdzono, że drzwi są zamknięte. Po otworzeniu drzwi ujrzano na podłodze w kałuży krwi dwa trupy. Przyczynę tragedji zabrał młody porucznik ze sobą do grobu.

Właściciel domu ciężko zranił lokatora

Cała dzielnica Ponarska w Wilnie poruszona została wiadomością o krwawym wypadku, który miał miejsce onegdaj późno w nocy w domu Nr. 19 przy ul. Ponarskiej. Dom ten jest własnością niejakiego Ignacego Jasnowskiego. Pomiędzy Jasnowskim a jego lokatorem Józefem Czechowiczem wynikły ostatnio nieporozumienia na tle wysokości komornego. Onegdaj kłótnia się powtórzyła. Podniecony kłótnią właściciel domu dobył nagle noża i rzucił się na niespodziewającego się napadu Czechowicza, któremu wbił nóż w plecy. Ciężko raniony Czechowicz padł na ziemię brocząc krwią. Na miejsce wypadku zawezwano pogotowie ratunkowe, które przewiozło Czechowicza w stanie bardzo ciężkim do szpitala św. Jakóba.

Jasnowskiego osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowo- śledczych. W mieszkaniu jego znaleziono nóż, którym został zraniony Czechowicz.

Trzy wyroki śmierci w Kowlu

Przed sądem doraźnym w Kowlu stanęli mieszkańcy wsi Werchy powiatu Koszyrskiego: Terentij Djak i Afastazy Iljasz oraz mieszkaniec wsi Jajno wsi tego samego powiatu Semen Olichinieczuk i Aleksander Micza mieszkaniec wsi Smolary. Wszyscy oskarżeni byli o należenie do szajki bandyckiej, która w sierpniu bieżącego roku grasowała na terenie powiatu koszyrskiego i kowelskiego, gdzie dokonała licznych napadów rabunkowych.

Po przeprowadzonej rozprawie trzech pierwszych skazano na karę śmierci przez powieszenie, czwartego zaś na 15 lat ciężkiego więzienia. Ponieważ p. Prezydent Rzplitej nie skorzystał z prawa łaski, wyrok śmierci został wykonany.

Kurs betonowy dla inżynierów i techników

Poniżej podajemy program kursu betonowego dla inżynierów i techników Województwa Krakowskiego, zorganizowanego przez Urząd Wojewódzki Krakowski przy współpracy Związku Polskich Fabryk Portland- Cementu w dniach 26—28. września br.

Kurs ma na celu podanie wiadomości o najnowszych zdobyczach techniki z zakresu stosowania betonu i żelbetonu w budownictwie miejskiem, wiejskiem i drogowem. Udział w kursie jest bezpłatny tak dla inżynierów i techników, delegowanych przez poszczególne Urzędy, jak i pracujących prywatnie. Wykłady odbywać się będą w Gmachu Krakowskiego Towarzystwa Technicznego w Krakowie, ul. Straszewskiego 28. Celem utrwalenia wiadomości, nabytych na kursie, otrzymają uczestnicy komplet prospektów reklamowych materjałów i maszyn, wchodzących w zakres stosowania betonu.

Plan wykładów jest następujący:

Dnia 26 bm.

Godz. 9—10 Otwarcie kursu. Słowo wstępne wypowie p. Dyr. Robót Publicznych inż. Siła-Nowicki.

Godz. 10—12 Inż. Jerzy Nechay: Przyczyny i charakterystyka obecnego rozwoju budownictwa betonowego i żelbetowego oraz rola inżyniera w jego rozwoju w mieście i na wsi.

Godz. 12—14 Inż. Włodzimierz Rychlewski: Technologja cementu i betonu i kontrola jego na budowie.

Godz. 16—18 Inż. dr. Józef Taub: Wykonanie robót betonowych, mieszanie, transport, układanie i rozdeskowanie.

Godz. 18—19 Prof. inż. I. Stella- Sawicki: Lekkie betony.

Dnia 27 bm.

Godz. 8—11 Wycieczka, celem zwiedzenia budowy Domu Akademickiego, Domu im. Marsz. Piłsudskiego, Laborat. Masz. Akad. Górniczej i Bibljoteki Jagiellońskiej. Zbiórka przy Domu Akademickim Al. 3 Maja o godz. 8.

Godz. 11—13. Inż. St. Polański: Konstrukcje żelbetowe w budownictwie mieszkalnem: fundamenty, stropy i schody.

Godz. 13—14 Prof. I. Stella—Sawicki: Mosty żelbetowe.

Godz. 16—18 Dr. Józef Taub: Konstrukcje żelbetowe w budownictwie przemysłowem.

Godz. 18—19 Inż. Marcin Chmaj: Beton w budownictwie drogowem.

Dnia 28. bm.

Godz. 8—13 Wycieczka, celem zwiedzenia pieców gazowych w Gazowni Miejskiej, nawierzchni betonowej na pl. Zgoda, fabryki kabli w Płaszowie, fabryki sody „Solvay“ w Borku Fałęckim i budowy gmachów „Feniks“. Zbiórka o godz. 8 przy wejściu do Gazowni. Przewóz autobusami za opłatą 1 zł. od osoby.

Godz. 16—17 Inż. Jerzy Nechay: Beton w budownictwie wiejskiem.

Godz. 17—18 Pokaz 4 filmów i zamknięcie kursu.

TERMINY ODBYCIA ODCZYTÓW BUDOWNICTWA OGNIOTRWAŁEGO W POSZCZEGÓLNYCH POWIATACH WOJ. KRAKOWSKIEGO.

w pow. Mieleckim od 3 do 5. listopada, w pow. Ropczyckim od 6 do 8 listop., w pow. Tarnowskim od 9 do 11 listop., w pow. Dąbrowskim od 12 do 14 listop., w pow. Brzeskim od 15 do 17 listop., w pow. Bocheńskim od 18 do 20 listop., w pow. Krakowskim od 21 do 23 listop., w pow. Myślenickim od 24 do 26 listop., w pow. Chrzanowskim od 27 do 29 listop., w pow. Bialskim od 30 listop. do 2 grudnia, w pow. Wadowickim od 3 do 5 grudnia. w pow. Żywieckim od 6 do 8 grudnia, w pow. Nowotarskim od 9 do 11 grudnia, w pow. Limanowskim od 12 do 14 grudnia, w pow. Nowosądeckim od 15 do 17 grudnia, w pow. Gorlickim od 18 do 20 grudnia, w pow. Jasielskim od 21 do 23 grudnia.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Punkt zwrotny hiszpańskiej rewolucji

Dwa akty, uchwalone przez Kortezy w ubiegłym tygodniu, stanowią punkt zwrotny w dziejach Hiszpanji. Reforma rolna kładzie kres faktycznej władzy grandów w wielkich latyfundjach; zatwierdzenie statutu Katalońskiego robi wyłom w jedności politycznej, jaką zjednoczona Hiszpanja tworzyła od czasów Ferdynanda i Izabelli.

Rzec można, że te właśnie dwa cele przyświecały „cichej“ rewolucji w kwietniu ubiegłego roku. Nietyle idealne dobra w postaci wolności obywatelskiej (niezbyt zresztą ograniczonej i przedtem) nęciły rewolucyjne masy hiszpańskie, ile raczej głód ziemi, autonomja krajów, nie mówiących po kastylsku.

Głód ziemi parł chłopów południowej Hiszpanji do rewolucji agrarnej. 7 i pół miljonów parobków, bezrolnych i małorolnych z odwieczną zazdrością spoglądało na potężne latyfundja Andaluzji i Esttremadury. W krajach tych przeciętny właściciel ziemski posiadał 100 do 1500 hektarów. Gospodarkę prowadził prymitywną. Fornali do pracy wynajmował na krótki okres: oddzielnie na zasiew, oddzielnie na zbiory. Zbytecznem chyba dodawać, że i płaca była minimalna. Z tych więc kilkunastu lub kilkudziesięciu dni pracy miały utrzymać się przez rok cały miljony bezrolnych. — Nie lepiej przedstawiała się sprawa drobnych dzierżawców rolnych, którzy z racji wysokich czynszów ledwo mogli powiązać koniec z końcem.

Zgodnie z opracowanym planem reformy rolnej, corocznie od 60 do 75 tysięcy włościan otrzymywać będzie rolę na własność; wielkość rozparcelowanych działek wahać się będzie od 5 do 30 hektarów. Rząd pospieszy nowym właścicielom rolnym z pomocą kredytową, pobierając jednocześnie na poczet spłaty wywłaszczanych terenów 4 i pół proc. ich wartości tytułem rocznego czynszu dzierżawnego.

O autonomję Katalonji toczyła się walka przez długie lata. Jeszcze za czasów monarchji Katalończycy domagali się bezskutecznie swobód językowych i gospodarczych. Nie należy bowiem zapominać, że wschodnia ta połać półwyspu Pirenejskiego mówi odmiennem narzeczem od panującego języka kastylskiego; strukturą zaś gospodarczą uprzemysłowiona Katalonja różni się zasadniczo ze swą stolicą Barceloną od pozostałych prowincyj rolniczych, mało uprzemysłowionej Hiszpanji. Gdy więc przed dwoma laty (jeszcze za czasów króla Alfonsa XIII) przywódcy ugrupowań rewolucyjnych zebrali się na tajną naradę w San Sebastian, zawarty został między nimi pakt, gwarantujący katalończykom autonomję na wypadek zwycięstwa nad monarchją.

Kiedy wszakże doszło do wykonania przyrzeczenia, centraliści madryccy długo opierali się udzieleniu autonomji Katalonji. Lokalny jednak rząd barceloński szybko posuwał sprawę naprzód. Opracował projekt „Statutu Katalonji“, poddał go plebiscytowi katalończyków jeszcze przed rokiem — i wówczas na 3 miljony ludności zaledwie 4 tysiące głosowały przeciw autonomji. Kortezy zwlekały. Katalonja czekała cierpliwie, nie wiadomo jednak, jaką mogłaby zgotować niespodziankę, gdyby żądania jej nie zostały wypełnione. Rząd płk. Macii umiał poradzić sobie z komunizującymi robotnikami Barcelony, umiałby wymóc na Madrycie i „statut“ dla swego kraju.

Dopomógł mu w tem bezwiednie gen. Sanjurjo. Operetkowym swym putchem przypomniał o groźbie restauracji. Madryt wolał mieć po stronie republiki 3 miljony katalończyków. Kortezy pośpieszyły się. Statut o bardzo szerokich uprawnieniach politycznych i gospodarczych, gwarantujący Katalonji własny sejm i rząd, odrębne sądownictwo, uznanie języka katalońskiego ze urzędowy, szerokie uprawnienia finansowe — został wreszcie uchwalony.

Arytmetyka polityczna trumfuje: z pośród 23 miljonów obywateli hiszpańskich, 7 i pół miljona chłopów i 3 miljony katalończyków murem staną za republiką. Gdyby więc zjawił się nowy generał Sanjurjo, miałby już napewno połowę ludności przeciw sobie.

—oOo—

Hitleryzm wobec Rosji sowieckiej

Polityka Niemiec w stosunku do Rosji została ustabilizowana swego czasu przez pakt w Rapallo, który unormował na dalszą przyszłość stosunki między obu państwami. Zadawano sobie w ostatnich czasach, w okresie największych powodzeń hitleryzmu, pytanie, jaką politykę prowadziłby Hitler i jego rząd wobec Rosji w razie objęcia rządów w Niemczech.

Na pytanie to, aktualne i dzisiaj, pomimo zbliżającego się już zmierzchu wpływów hitlerowskich pod rządami Papena i Schleichera, daje odpowiedź świeżo wydana książka C. Dryssena pod tytułem „Misja Wschodu“. Dryssen pisze:

„Obecna sytuacja polityczna, w jakiej znajdują się Niemcy, wskazuje im Rosję, jako sojusznika. Pogrążona w długach, rozbrojona, otoczona z woli zwycięzców łańcuchem wrogich państw z małą ententą na czele, Rzesza będzie wydana nieodwołalnie na łaskę i niełaskę koalicji. o ile nie uda się jej znaleźć oparcia o sojusznika, którego siła przemówiłaby do rozsądku państw zachodnich. Obawa przed groźbą bolszewizacji jest straszakiem na dzieci. W razie zawarcia przymierza z Rosją, bolszewizm nie rozszerzałby się u nas bardziej, niż to ma miejsce obecnie, a jeśli chodzi o teraźniejszość, znajdują się Niemcy i tak w okresie rewolucji, która przekreśliła wszystkie popełniane przez bolszewików błędy. Armja czerwona, którą z punktu widzenia demokracji zachodniej należy uważać za narzędzie władzy, jest jednak instytucją wojskową, a jako taka jest zarazem czynnikiem zbliżającego się nieodwołalnie odrodzenia Wschodu; takim samym czynnikiem będzie w najbliższej przyszłości dla Niemiec odrodzona Reichswehra“.

Z przytoczonego wyżej ustępu z książki Dryssena widać, iż hitlerowcy, tak samo jak i autorzy paktu z Rapallo, zamieszczają w swoim rachunku politycznym Rosję jako niezbędnego sojusznika, który — po przeobrażeniach wewnętrznych, na co liczą w Niemczech — w nie dającej się określić bliżej sytuacji konjunkturalnej przyjdzie Rzeszy z pomocą militarną.

Półtora miljona funtów wynoszą tygodniowe straty Manchesteru

Olbrzymi strajk w angielskim przemyśle bawełnianym przynosi okręgowi przemysłowemu Lancashire wielkie straty. Według prowizorycznych obliczeń, straty, jakie ponosi przemysł i handel w Manchesterze przez zupełne sparaliżowanie tranzakcyj handlowych obliczane są na miljon funtów szterlingów tygodniowo. Straty robotników strajkujących szacowane są w granicach około pół miljona funtów szterlingów. Straty te mogą już w najbliższych dniach ulec bardzo poważnemu zwiększeniu, gdyż strajk tkaczy musi w końcu spowodować unieruchomienie przędzalni oraz działów pomocniczych wielkiego przemysłu bawełnianego. Gdyby to rozszerzenie strajku istotnie nastąpiło, wówczas bezrobociem zostałoby objętych około pół miljona robotników.

KOMUNIKATY.

— **S. K. S. „BAR KADIMAH“.** Dziś o godz. 5-ej pop. buda z referatem z historji sjonizmu. Po budzie kurs szermierki.

— **ZW. ABS. ŻYD. GIMN.** Walne zebranie we wtorek 27 bm o godz. 6-ej pop. w lokalu Brzozowa 5.

— **ZEBRANIE STUDJUJĄCYCH ZAGRANICĄ,** w sprawie paszportów, odbędzie się dziś o godz. 5-ej pop. w lokalu Haszacharu, Stradom 15.

—oOo—

— **NARCIARSKIE KURSA SĘDZIOWSKIE.** P. Z. N. popierając mającą się odbyć w lutym 1933 r. Makkabjadę zimową w Zakopanem postanowił urządzić specjalne kursa sędziowskie dla członków ŻKS. Makkabi w Krakowie. Członkowie Makkabi chcący korzystać z tych kursów i otrzymać dyplomy sędziowskie P. Z. N. zechcą się zgłosić w Komitecie Igrzysk Zimowych Makkabi ul. Mikołajska 6 we czwartki od 19'30—20'30 do dnia 30 bm.

ECHA ZE ŚWIATA

Marta Marek — w sanatorjum dla nerwowo chorych

Niedawno, z okazji śmierci Emila Marka, pisaliśmy obszernie o tragicznej jego aferze, wobec czego możemy ją teraz tylko w krótkości przypomnieć, gdyż znowu wypłynęła na arenę publicznego zainteresowania.

W kwietniu 1927 zasiedli Emil Marek i jego żona Marta na ławie oskarżonych, ponieważ towarzystwo ubezpieczeniowe, w którem Emil Marek ubezpieczył się na 100.000 dolarów, oskarżyło go o oszustwo popełnione w ten sposób, że Emil Marek odciął sobie siekierą nogę. Emila Marka aresztowano, a następnie aresztowano też jego żonę pod zarzutem współwiny, jakiej się dopuściła, dopomagając swemu mężowi w oszustwie asekuracyjnem. 14 dni trwał proces, obfitujący w mnóstwo momentów wysoce dramatycznych i zakończony został wyrokiem **uwalniającym**. Gdy oskarżeni opuścili gmach sądowy, urządziła im licznie zebrana publiczność gorące owacje. Towarzystwo ubezpieczeniowe jednak mimo wyroku uwalniającego nie chciało wypłacić sumy ubezpieczeniowej, wobec czego miało dojść do procesu cywilnego. By tego procesu uniknąć, przyjął Emil Marek od towarzystwa tylko 200.000 szylingów austrjackich. Ze sumy tej niewiele ma pozostało, gdyż dużą jej część wypłacił adwokatom. Emil Marek próbował potem szczęścia w rozmaitych zawodach, ale szczęście raz na zawsze się od niego odwróciło. Przed kilku tygodniami umarł, a niedawno umarło też jedno dziecko, z wycieńczenia. Biedna wdowa z pozostałem dzieckiem wprowadziła się do swych krewnych, którzy mieszkali w barakach. Przed kilku dniami dziecko zachorowało i musiano je przenieść do szpitala. Matka, pod wpływem rozpaczy, padła ofiarą wstrząsu nerwowego, i musiano ją przewieźć do kliniki psychjatrycznej.

Ongiś obsypywano ją kwiatami jako bohaterkę procesu, a teraz nikt o niej nie pamięta...

Maharadża żeni się z Żydówką z Budapesztu

Budapesz ma swą sensację, której bohaterką jest panna Magda Friedmann, córka zamożnego kupca żydowskiego z Budapesztu, studjująca w Londynie. Na uniwersytecie poznała sympatycznego Hindusa, którym się okazał maharadża Bijou Neru. Oboje pokochali się i postanowili się pobrać, lecz rodzice tak maradży, jak i panny Friedmann sprzeciwili się temu. Stary Friedmann z Budapesztu obawiał się, że jego przyszły zięć jest oszustem, i dlatego nie chciał się zgodzić na ślub, rodzina maharadży miała prawdopodobnie inne powody. Matka maharadży przybyła do Londynu, by poznać osobiście przyszłą swą synową. Poznała i pokochała. Maharadża wybrał się później ze swą narzeczoną do Budapesztu by przebłagać jej rodziców. Udało mu się to w zupełności, a w najbliższych dniach ma się odbyć ich ślub. Narazie Budapeszt ma sensację, o której szeroko prasa się rozpisuje. Dowiadujemy się z rozmaitych wywiadów i notatek prasy budapeszteńskiej, że panna Magda Friedmann ma zamiar po wyjściu za mąż stać się buddystką, zerwać zupełnie z Europą i zasymilować się ze swojem przyszłem otoczeniem.

A mówią, że czasy nasze nie znają romantyzmu...

Skazany na dożywotnie więzienie prosi o podarowanie mu kanarka

W więzieniu austrjackiem Garsten znajduje się skazany za morderstwo na dożywotnie więzienie były urzędnik Lorenz Moser, który spodziewać się może ułaskawienia dopiero w roku 1940, oczywiście jeśli sprawować się będzie we więzieniu nienagannie. Przed kilku miesiącami zwrócił się Moser listownie do sekretarjatu austrjackiego towarzystwa ochrony zwierząt z prośbą o podarowanie mu kanarka. W liście swoim pisze Moser: Proszę bardzo o łaskawe podarowanie mi kanarka. Skazany jestem na dożywotnie więzienie i jestem zupełnie bez środków, tak, że nie mogę go sobie kupić. Otrzymuję miesięcznie tylko dwa szylingi. Proszę więc bardzo o uwzględnienie mej sytuacji i zadośćuczynienie mej prośbie, a zapewniam panów, że ulżą mu życiu szaremu za co zawsze będę wdzięczny.

Sekretarjat austrjackiego towarzystwa ochrony zwierząt zwrócił się do dyrekcji więzienia Garsten z zapytaniem, czy kanarek, którego towarzystwo chce dostarczyć skazanemu na dożywotnie więzienie Moserowi, dostanie odpowiednią klatkę i liczyć może na opiekę. Sekretarjat zainteresował się też losem Mosera i poprosił o informacje, czy akcja na jego rzecz może liczyć na powodzenie. Dyrekcja więzienia odpowiedziała, że klatki dostarczy i że kanarek będzie miał najlepszą opiekę ze strony Mosera, akcja zaś na jego korzyść przed rokiem 1940 jest zupełnie beznadziejna.

Moser dostał więc kanarka, za co podziękował listem następującym: Co podarunek Panów oznacza dla mnie, przez wszystkich opuszczonego, tylko Panowie wyczuć mogą, ponieważ jesteście nietylko przyjaciółmi zwierząt ale też i ludzi. Z całego serca wam dziękuję i ilekroć patrzę na kanarka, przypominam sobie, że jeszcze żyją ludzie szlachetni i dobrzy, który okazują trochę serca dla człowieka wyrzuconego poza nawias społeczeństwa. Nie mam nikogo, kogobym mógł obdarzyć swą miłością, dlatego całą swą miłość przenoszę na ptaka mi podarowanego, który zawsze ma wodę świeżą, niebardzo zimną dosyć pożywienia. Dostaje też tu i ówdzie łakocie w postaci jabłka lub babki. Mam tyle czasu, że mogę uważać na swego ukochanego „Hansi". Pierwszego dnia nie śpiewał, widocznie otoczenie było mu obce i nieznane, na drugi dzień zaczął ku memu zdziwieniu cicho śpiewać, a dziś, w niedzielę, śpiewał już bardzo pięknie i bardzo długo. Oglądałem go oczyma pełnemi zachwytu, kochałbym go nawet, gdyby nie śpiewał, wszak ma tak mądre oczęta. Znajdujący się ze mną w celi trzej moi towarzysze stali się też jego przyjaciółmi".

Praktyczny wynalazek

Niedawno donoszono telegraficznie z Manchesteru o wynalezieniu tam sposobu nadawania trwałości wyrobom bawełnianym i ze sztucznego jedwabiu tak, aby się nie rozdzierały. Jak widać jednak z obszernych sprawozdań prasy londyńskiej, informacja powyższa była błędna, doniosły bowiem i praktyczny wynalazek manchesterski polega nie na tem, aby materjały bawełniane i z jedwabiu sztucznego nie ulegały rozdarciu, lecz na **nadawaniu im elastyczności takiej, aby się nie łamały, nie mięły**, co jest dotychczas dotkliwą ich wadą.

Technicy wyrobu materjałów bawełnianych i z jedwabiu sztucznego już od dziesiątków lat pracowali niezmordowanie nad usunięciem tej wady, ale wszelkie ich wysiłki w tym kierunku były bezskuteczne i już się zdawało, że środki, jakiemi chemja rozporządza, nie pozwolą na rozwiązanie tego zagadnienia, gdy oto na zebraniu dorocznem zakładów przemysłowych „Tootal Broadhurst Lee Company" w Manchesterze prezes tego zebrania, dr. Kenneth Lee, zawiadomił obecnych, że członek departamentu badań naukowych powyższego Towarzystwa, dr. Willows, wynalazł nareszcie, po czternastu latach badań uciążliwych, sposób nadawania wyrobom bawełnianym i z jedwabiu sztucznego takiej elastyczności, że się nie załamują i nie gniotą.

Odwaga i wytrwałość mózgów brytyjskich — mówił dr. Lee — osiągnęły wielkie zwycięstwo i to nie takie, jakie osiągają niektórzy wynalazcy przez otrzymanie czegoś w probówce, w swych laboratorjach, lecz zwycięstwo przeprowadzone na skalę produkcji handlowej. Nadano życie i elastyczność produktowi roślinnemu. Stwierdzono, że przez nasycanie włókien bawełny lub nici jedwabiu sztucznego pewnym produktem kondensacji syntetycznej tak, że przenika je jak farba przenika doborze ufarbowane sukno, wyroby bawełniane lub z jedwabiu sztucznego nabierają zupełnie cech wyrobów wełnianych pod względem nie ulegania zmiętoszeniu. Środek wynaleziony przez dra Wilsowsa nie jest kosztowny i może być zastosowany do wielkiej ilości wyrobów. Ponadto nadaje mocy wyrobom z jedwabiu sztucznego w stanie suchym i zdwaja ich wytrzymałość na wilgoć.

Praktyczny ten wynalazek znalazł już w Anglji zastosowanie przy wyrobie krawatów męskich, co z pewnością męska połowa rodu ludzkiego, nosząca obecnie powszechnie długie krawaty wiązane t. zw. „four in hands", a nie mogąca najczęściej pozwolić sobie przy dzisiejszem przesileniu ekonomicznem i finansowem, na krawaty z prawdziwego jedwabiu, powita z wielkiem zadowoleniem.

INFORMATOR WOJSKOWY.

M. HELLER: Odnośne zarządzenie obowiązuje, a tylko stale urlopowani nie potrzebują poddawać się co roku badaniom.

B. H. DOBROMIL: Zezwolenie musi dać P. K. U.

Z opery

CYGANERJA

Nowy sezon rozpoczęła krakowska opera niezawodnym „numerem" wszystkich scen operowych „Cyganerją" Pucciniego. Opera ta, licząca już 36 lat życia, zachowała i zachowa z pewnością pełną żywotność. Ogromna melodyjność, przypominająca czasem przez zewnętrzną elegancję muzykę francuską, łatwość i płynność pomysłów, czar bel canta żyłka sentymentalna, intuicja dramatyczna i pewny zmysł efektu teatralnego nigdy nie chybią celu. W „Cyganerji" trzyma się Puccini „złotego środka": nie bierze za cel idealnych wyżyn nie stara się o osiągnięcie jakichś głębi, unika brutalności (w przeciwieństwie do „Toski"), ale zdobywa się na ludzko brzmiącą, zaprawioną w miarę sentymentem nutę.

Poziom krakowskiego wykonania był wcale wysoki. O pierwszorzędnych walorach wokalnych i scenicznych p. Sari nie trzeba chyba już pisać; Mimi znalazła w niej idealną odtwórczynię. P. Szymonowicz w roli Rudolfa z powodzeniem starał się utrzymać na tym samym poziomie, zdobywając się w niektórych miejscach na mocne momenty. Trójka przyjaciół Rudolfa w osobach p. Romanowskiego, jak zwykle doskonałego, Mazanka (świetny filozof) i Mazarka, oraz p. Jaworzyńskiej w roli Musetty dzielnie przyczyniła się do sukcesu. Z epizodycznych ról wyróżnił się p. Kopyciński jako zabawny gospodarz domu.

Reżyserja p. Romanowskiego dała żywy i barwny obraz sceniczny, a dyrygent p. Walewski nadał całości dobre tempo, podkreślając należycie momenty sentymentalne, bez rozmazywania ich.

w z. Dr. W. M.



WTOREK, 20 WRZEŚNIA

Kraków (312,8) 11,58 Sygnał, hejnał, 12,10 Przegląd prasy, 12,30 Gramofon, 12,40 Komunikat meteorologiczny, 12,45 Gramofon, 15 Komunikat gospodarczy, 15,10 Gramofon, 15,30 Chwilka lotnicza, 15,35 Komunikaty harcerskie, 15,40 Gramofon, 16,35 Dla żeglugi, 16,40 „Przegląd czasopism kobiecych" M. Ankiewiczowa, 17 Koncert Filharmonji warsz.: dyr. E. Młynarski, (Statkowski, Głazunow, R. Strauss), 18 Odczyt prof. St. Sumińskiego pt. „Przy rodnik na „Polonji", 18,20 Reportaż z cyklu „Wędrówki mikrofonu" 18,45 Muzyka lekka i taneczna, 19,15 Rozmaitości, 19,25 Giełda zbożowa, 19,35 Dziennik prasowy, 19,45 „O starym Krakowie" — dr. J. Dobrzycki, 20 Koncert: dyr. Oziminski, J. Żmidrynówna (sopr.), B. Górecki (fagot) i L. Urstein (fortep.): Mozart, Saens, Weber, Brahms, 20,45 Feljeton W. Sieroszewskiego pt. „Miraż ojczyny", 21 Dalszy ciąg koncertu (Verdi, Thomas, Mozart, Grieg), 21,50 Dziennik prasowy, komunikaty meteorologiczne, 22 Muzyka taneczna, 22,40 Wiadomości sportowe, 22,50 Muzyka taneczna.

Warszawa (1411,8) 11,58—15,35 p. Kraków, 15,35 Komunikaty sportowe, 15,40 Muzyka lekka, 16,35—19,25 i 19,35 p. Kraków, 19,45 Wiadomości rolnicze, 20—23,30 p. Kraków.

Katowice (408,7) 11,58—14 p. Kraków, 14 i 15 Komunikaty gospodarcze, 15,10 Bajeczki Cioci Heli, 15,30 i 15,40 p. Kraków, 16,25 Skrzynka pocztowa techniczna, 16,40—19,25 p. Kraków, 19,30 Komunikaty sportowe, 19,35 p. Kraków, 19,45 „Wśród nowych książek" — O. Pęgorowiczowa, 20—23,30 p. Kraków.

Lwów (380,7) 11,58—15,35 i 15,40 p. Kraków, 16,45 „O modzie" — St. Zielińska, 17—18,20 p. Kraków, 18,20 Muzyka lekka, 19,10 i 19,35 p. Kraków, 19,15 Skrzynka techniczna, 20—22 p. Kraków, 22 Koncert skrzypcowy J. Franzosa (skrz.): Beethoven, Vieuxtemps, 22,20—23,30 Muzyka taneczna i komunikaty sportowe (p. Kraków).

Sztuttgard (360,6) 10 Pieśni Beethovena, 12 Koncert (Bach, Stamitz, Thomas), 13,30 i 17 Muzyka, 20,30 Słuchowisko E. L. Scharka „Trebitssch-Lincoln", 21,30 Koncert kompozytorski H. Noetzela, 22,45—24 Muzyka.

Rzym (441,2) 13, 17,30 Muzyka, śpiew, 20,45 Koncert, arje, (Mozart, Grieg, Kreilser, Wieniawski) i muzyka taneczna.

Praga (488,6) 18,35 Pieśni Haydna, 19 Muzyka dta, 20,30—22 Chór kozacki.

Wiedeń (517,2) 11,30 Kwartet, 15,20 Śpiew (alt, i baryt.), 17 i 19,40 Muzyka, 20,50 Chór: Pallos Ladies, 21,10 Koncert symfon. 22,25 Kapela.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 06	WRZESIEN 20 WTOREK 19 Elul 5692	Zachód słońca 17 m. 27

Akcja na rzecz kolonizacji Chuldy

W Krakowie bawi obecnie tow. dr. Ozjasz Spiro z Palestyny, przewodniczący światowego kierownictwa „Gordonji“ i członek światowego kierownictwa „Hechalucu“.

Tow. Spiro przybył do Krakowa, aby wziąć udział w przeprowadzanej obecnie w Małopolsce akcji z ramienia Centrali Keren Kajeme' na rzecz zakupna ziemi dla kolonizacji Chuldy.

Jutro we środę wieczór wygłosi tow. dr. Spiro odczyt o „Nowych drogach kolonizacji w Palestynie“.

—o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i Kalwaryjska 27.

— **NOWOMIANOWANY WICEPREZES SĄDU APELACYJNEGO** w Krakowie p. Julian Potępa objął urzędowanie w dniu 17 bm.

— **OSOBISTE.** Dnia 18 bm. odbył się ślub p. Jerzego Epsteina, syna Prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, z p. Dorą Suchestowówną.

— **KONFERENCJA HITACHDUTU ZACHODNIEJ MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA.** Lokalna komisja wyborcza komunikuje: 1) wybory delegatów na krajową konferencję odbędą się w sobotę 24 bm. w lokalu Merkaz Haceirim Krakowska 41, od godz. 3—6 wiecz. 2) Prawo wyborcze mają ci członkowie Hitachdutu, którzy wykupią legitymacje wyborcze najpóźniej do dn. 22 bm. Legitymacje nabyć można w sekretarjacie (Merkaz) codziennie od 8—9 wiecz. 3) Listy kandydatów podpisane najmniej przez 10 członków posiadających czynne prawo wyborcze muszą być wniesione najpóźniej 24 bm. do godz. 9 wiecz. do rąk przewodniczącego komisji wyborczej.

— **MŁODZIEŻ AKADEMICKA PRZECIW PODWYŻCE OPŁAT UNIWERSYTECKICH.** Jak już donieśliśmy, zawiązał się w Krakowie Komitet Antyopłatowy, złożony z przedstawicieli różnych odłamów młodzieży akademickiej, a mający na celu walkę z podwyżką opłat uniwersyteckich. Przedstawiciele Komitetu zostali wczoraj przyjęci przez rektora Kutrzebę, któremu przedstawili postulaty młodzieży. W dniu dzisiejszym udaje się delegacja do rektora Akademji Górniczej.

— **ZEZWOLENIA NA KWESTY PUBLICZNE** wydaje od 20 bm. Starostwo Grodzkie w Krakowie.

— **DZIŚ ZBIÓRKA ULICZNA** na rzecz Zakładu Wychowawczego Sierót Żydowskich przy ul. Dietlowskiej 64. Spodziewać się należy, że społeczeństwo żydowskie i tym razem pospieszy z chętną pomocą na rzecz tak pożytecznej i koniecznej instytucji.

— **ZE ZAKŁADU WYCHOWAWCZEGO SIERÓT ŻYDOWSKICH** (Dietla 64). Onegdaj zwiedził zakład dr. Bolesław Salak, naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej. Wizytacja była bardzo dokładna i trwała przeszło godzinę. Dr. Salak wyraził najżywsze zadowolenie z wysokiego poziomu, na jakim znalazł tę instytucję.

— **WPISY DO ŻYD. TOW. GIMNASTYCZNEGO** w Krakowie na kursa dzieci, uczniów, uczenic, pań i panów, odbywać się będą od dnia 25-go do 29-go bm. w sali Ż. T. G. Skawińska 2.

Ćwiczenia rozpoczną się 2-go października br.

— **ODCZYT STEFANJI ŁAZARSKIEJ.** Na urządzonej obecnie wystawie przy ul. Rajskiej znajduje się zbiór artystycznych lalek, wykonanych w pracowni znanej artystki Stefanji Łazarskiej w Paryżu. W związku z wystawą autorka wygłosi we środę o godz. 7 wiecz. w sali Muzeum Przemysłowego przy ul. Smoleńsk 9 odczyt na temat „Historja nowoczesnej lalki“ Odczyt będzie ilustrowany filmem.

— **ZWIEDZANIE WIEŻY MARJACKIEJ** z omówieniem dziejów i znaczenia hejnału, oraz dokończenie zwiedzania ul. Florjańskiej (strona parzysta) odbędzie się jutro we środę jako 37 wycieczka naukowa z cyklu Tow. Mił. Krak. pod kier. dra J. Dobrzyckiego. Zbiórka o godz. 3'30 na pl. Marjackim.

— **Z RYNKÓW MIĘSNYCH.** W ubiegłym tygodniu spędzono na targ w Krakowie buhaji 199, wołów 158, krów 212, jałówek 198, cieląt 731, owiec 18, nierogacizny 1169, razem 2685 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 20 zwierząt. Ogółem 2705 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2065 sztuk na konsumcję innych gmin 74 sztuk, pozostało niesprzedanych 20 sztuk. Przebieg handlowy: Spęd bydła rogatego mniejszy jak w ubiegłym tygodniu. Natomiast nierogacizny znacznie większy. Ceny wszystkich gatunków utrzymały się na poziomie ubiegłego tygodnia.

— **O AGITACJĘ KOMUNISTYCZNĄ** był oskarżony 23-letni Abraham Jucker, krawiec, który w dniu wczorajszym zasiadł na ławie przed sądem przysięgłych w Krakowie. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał zasądził go na 1 i pół roku ciężkiego więzienia. Trybunałowi przewodniczył wiceprezes Sądu dr. Hubl, wotowali so. Horski i so. Jek, oskarżał prokurator dr. Sypuła, bronił adw. dr. Knoebel.

— **FATALNE OPARZENIE.** Wczoraj przedpołudniem przywieziono na pogotowie ratunkowe 6-letnią Marję Bartosik, zam. przy ul. Moniuszki 4, na której zapaliła się sukienka. Doznała ona oparzenia II-go stopnia.

— **ARESZTOWANIA.** Policja krakowska aresztowała: Olipera Jana za kradzież roweru w Rynku Kleparskim na szkodę Tadeusza Swolkienia wart. 120 zł. Marjana Filipowicza (lat 20) jako podejrzanego o kradzież walizki z garderobą męską z wozu na ul. Rzeźniczej wart. 80 zł. Stanisława Owsiaka (lat 41) za spożycie w restauracji Planzera przy ul. Józefa l. 6 potraw i napoji na kwotę zł 4.70 i nie zapłacenie rachunku. Owsiak zatrzymany w areszcie udawał warjata. Karmńskiego Józefa za kradzież porcelany wart 50 zł w czasie przenoszenia z Podgórza na ul. Podgórską.

—o—

— **ŻYWCEM POGRZEBANY.** Ciekawy eksperyment. W pobliżu domu kuracyjnego Wildenstein, u stóp Donnersbergu, pozwolił się Frankentalczyk, nazwiskiem Fritz Mack, pogrzebać, po kilkutygodniowych przygotowaniach, w specjalnie skonstruowanej kabinie. Kabina, obita blachą cynkową na 85 cm. wysokości, 1 metr 10 cm. szerokości i 2'25 długości. Dno kabiny jest wyścielone kapokowym materacem poduszką. Rura cynkowa, o średnicy 10 cm. łączy tego przedsiębiorczego człowieka ze światem zewnętrznym i doprowadza powietrze, a światło elektryczne oświeca kabinę. Mack prowadzi w swej trumnie pamiętnik o swych spostrzeżeniach i duchowych wrażeniach. Jako jedyne pożywienie służą mu 3—4 łyżeczki Ovomaltyny, oraz keksy i woda stołowa.

„Szpera“ tanieje...

Szczegóły nowej umowy między właścicielami realności a dozorcami domów

Od grudnia roku ubiegłego toczyły się pertraktacje między właścicielami realności a dozorcami o zawarcie umowy zbiorowej. Pertraktacje zostały obecnie ukończone. Komisja rozjemcza po wysłuchaniu opinji obu stron, wydała orzeczenie, normujące warunki pracy dozorców domowych w Krakowie.

Poniżej podajemy ważniejsze punkty tej umowy.

Zasadniczy okres służbowy, na który są zgodzeni dozorcy, stanowi rok służbowy, zaczynający się 1 kwietnia, a kończący się 31 marca roku następnego. Obie strony mogą wypowiedzieć umowę najpóźniej do 31 grudnia włącznie.

Obowiązkiem dozorcy domu jest otwieranie bramy w porze zamknięcia, za co uprawniony jest pobierać za każdorazowe otwarcie bramy, od wchodzących względnie wychodzących, **przed północą 15 groszy, a po północy 25 groszy.** Jeżeli dozorca spostrzeże, że ktokolwiek bez wiedzy i woli właściciela realności lub zarządcy domu dorobił sobie, względnie posiada klucz od bramy, winien o tem natychmiast zawiadomić właściciela realności, względnie zarządcę.

Dozorca domowy nie jest natomiast obowiązany do wykonywania posług lub robót domowych na rzecz właściciela realności oraz do wylewania wody z piwnicy, do wynoszenia miału węglowego z piwnicy, tudzież do czyszczenia domu i podwórza po przeprowadzonym remoncie mieszkania lub po przeprowadzonych nadbudówkach, z wyłączeniem drobnych adaptacyj, jak np. zaprowadzenie instalacji elektrycznej, a usługi takie podlegają osobnemu wynagrodzeniu.

Za czynności, związane ze stanowiskiem dozorcy, otrzymuje tenże, prócz bezpłatnego mieszkania, następujące wynagrodzenie, płatne miesięcznie z dołu: w domach parterowych zł. 9.50, w jednopiętrowych zł. 15'80, w dwupiętrowych zł. 24'60, w trzypiętrowych zł. 32'90, w czteropiętrowych zł. 49'50, w pięciopiętrowych zł. 65'80, w sześciopiętrowych zł. 82'25. Mieszkanie położone na poddaszu (mansardowe) uważa się za osobne piętro o ile pojedyncze lub łącznie przekraczają ilość 2 izb mieszkalnych.

Jeżeli w domu znajduje się koncesjonowana: restauracja, kawiarnia, szynk, cukiernia, mleczarnia, jadłodajnia, piekarnia, fabryka wody sodowej, fabryka pasty do butów, zajazd, stajnia, samoistny skład, szkoła, stowarzyszenie, dom modlitwy lub warsztaty rękodzielnicze, zatrudniające ponad 5 robotników, dozorca otrzymuje 50 proc. dodatek do ustalonego miesięcznego wynagrodzenia, zaś za każde następne przedsiębiorstwo tego rodzaju, mieszczące się w tym samym domu, o 20 proc. więcej.

Jako jednostkę domową uważa się jeden budynek o jednej bramie wchodowej i jednej klatce schodowej. Jeżeli dom ma więcej klatek schodowych, dozorca otrzymuje bez względu na ilość bram wchodowych od ulicy dodatkowo za każdą klatkę schodową 30 proc. zasadniczego wynagrodzenia. Podwyżka ta jednak nie odnosi się do tylnej klatki schodowej, przeznaczonej wyłącznie dla służby.

Klucze od bramy posiada właściciel domu i dozorca. Jeżeli właściciel domu wydaje klucze od bramy lokatorom, to dozorcy **należy się od właściciela dodatek po 3 złote miesięcznie, licząc od każdego klucza, wydanego lokatorom.**

Orzeczenie niniejsze obowiązuje od dnia 1 października 1932 do dnia 31 marca 1933. O ile do dnia 31 marca 1933 nie zostanie zawarta polubowna umowa zbiorowa, to orzeczenie niniejsze obowiązuje na dalszy okres roczny, tj. do dnia 31 marca 1934.

Zabiła swe chore dziecko z litości

Wczoraj nad ranem zjawiła się w V. Komisarjacie policji przy ul. Józefińskiej w Podgórzu kobieta, która podała, iż przed chwilą pozbawiła życia swe 5-letnie dziecko, przez uduszenie go ręcznikiem. Jako powód podała ona, iż litowała się nad swem dzieckiem, które chorowało już od kilku miesięcy i cierpiało często na ataki epileptyczne.

Kobietą ową zajęły się władze policyjne, które stwierdziły, iż jest to Aniela Mitusińska, żona konduktora kolejowego, zamieszkała przy ul. Józefińskiej 45.

Po stwierdzeniu, iż doniesienie jej odpowiada prawdzie, zatrzymano ją w aresztach policyjnych.

Śmiałe włamanie przy ul. Florjańskiej

Nocy onegdajszej dokonano włamania do sklepu „Bazar“ przy ul. Florjańskiej 15. Nieznani sprawcy, otworzywszy drzwi wytrychem, weszli do wnętrza sklepu, gdzie zapomocą raka rozpruli kasę ogniotrwałą. Wysiłek ich nie opłacił się jednak, gdyż kasa była pusta.

Włamywacze skradli z kasy podręcznej około 110 zł w gotówce, ponadto zabrali ze sklepu kilka wałków materji wartości narazie nieustalonej.

Część rzeczy skradzionych została jeszcze w ciągu nocy odnaleziona. I tak, strażnik nocny, Piotr Małaszek znalazł o godz. 11 w nocy, na plantach, sześć wałków materji. Nieco później znalazł patrolujący posterunkowy w kiosku przy ul. Mikołajskiej jeszcze trzy wałki materji. Sprawcy prawdopodobnie porzucili skradziony towar w obawie przed ujęciem. Wydział śledczy prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 19. 9. 1932. Akcje w zaniebdaniu. Dolar bez zmiany.

Papiery procentowe: 3-proc. Poż. Budowlana 38. Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję chwiejną. Zapotrzebowanie minimalne. Większość efektów w zupełnem zaniedbaniu. Ruch panował ospały. Do notwania doszło jedynie z papierów procentowych 3-proc. Pożyczką Budowlaną po kursie ustalonym bez zmiany, przy małych obrotach.

Na pogiełdziu objaw podobny. W amłych pozycjach robiono 5-proc. Poż. Konwersyjną po kursie 37 słabiej.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i midzybankowych zasadniczych zmian uie zanotowano. Popyt w dalszy ciągu silniejszy przy nagół dostatecznej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89 i pół do 8.91 i pół, czeki bankowo 8.91 i pół do 8.92 i pół. Kursa orjentacyjne: Funt szterling 31—31.30. Frank szwajcarski 172.40—172.90. Marka niemiecka 211.05—212 50.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 19. 9 PAT. Akcje: Bank Polski 88, Modrzejów 3.80. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 38, 4-proc. inwestycyjna 99, 98.75, 99, 4-proc. inwestycyjna seryjna 107, 106.25. 6-proc. dolarowa 53.25, 4-proc. dolarowa 48.50, 49, 7-proc. stabilizacyjna 54.25, 53, Listy zast. BGK. bez zmiany. Tend. niejednolita.

* * *

Dewizy: Belgja 123.[illegible]5, 124.06, 123.44, Londyn (31, 31.03, 31.02), 31.17, 30.87, Nowy Jork 8.92, 8.94, 8.90, Nowy Jork telegr. 8.925, 8.945, 8.905, Paryż 34.96 i pół, 35.05 i pół, 34.87 i pół, Praga 26.40, 26.46, 26.34, Szwajcarja (172.25, 172.20), 172.68, 171.80 Włochy 45.80, 46.02, 45.58, Berlin pryw. 212.40.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 19. 9. 1932. Ceny transakcyjne: żyto 180 ton 16.30. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 19. 9 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.80—169 80. Bduapeszt 124.295, Londyn 24.75—25.90, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.82—27.98 Praga 20.98 i pół do 21.10 i pół, Warszawa 79.46—79.94, Zurych 136.80—137.60, Amerykańskie 706.50—712.50, Niemieckie 168.20—169.40, Angielskie 24.53—24.77, Francuskie 27.70—27.90, Włoskie 36.96—37.24, Polskie 79.30—79.90, Rumuńskie 4.22—4.26, Szwajcarskie 136.30—137.50, Czechosłowackie 20.96 i pół do 21.12 i pół.

Papiery wartościowe: Losy Tureckie 15.50, Kolej. Południ. 14.60, Kolej Lwów Czerniowce 23.99, Galicja 15, Alpiny 13.35.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 19. 9 PAT. Paryż 20.32 i pó,ł Londyn 18.03, Nowy Jork 5.18 i trzy czw., Belgja 71.82 i pół, Włochy 26.50, Berlin 123.42 i pół, Praga 15.33, Warszawa 58.05, Bukareszt 3.05.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 17. 9. 1932. Dillonowska 59. Stabilizacyjna nienot. Dolarowa nienot. Warszawska nienot. Śląska nienot.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 77 i pół (utrzymana)
w Paryżu nienotowana.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 19. 9. 1932. Cynk dost. nayJhm. 15, termni. 15 1/4, cyna natychm. 147 1/8—147 1/4, termin. 148 7/8—149, Straits 152 3/4, Banka 157 1/4, ołów natychm. 12 11/16, termin. 12 7/8, miedź natychm. 32 11/16—32 3/4, termin 32 11/16—32 3/4. Elektrolit 37 1/4—37 3/4.

— Z EZRY CHALUCOWEJ. Dziś posiedzenie Komitetu Lokalnego o g. 7.30 wieczór.

—o—

— ZEBRANIE DYSKUSYJNE ASBOLWENTÓW odbędzie się dziś o godz. 6-ej w lokalu Przedświt Haszachar przy ul. Stradom 15. Referat n. t. „Życie akademickie na Uniwersytecie Jagielońskim" wygłosi kol. mgr H. Berkowicz.

ZMARLI W KRAKOWIE. Lena Manne (l. 73), Franciszka Friedman (l. 58).

Kronika Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Zlikwidowanie szajki przemytników

Katowice. 19. 9. (K) Śląska Straż Graniczna wpadła na trop dobrze zorganizowanej szajki przemytników, która przemycała towary z Niemiec do Polski przez podziemia nieczynnych kopalń. Mieszkańcy kolonji Staregorecko, położonej tuż przy granicy wykorzystywali szyb drzewny, należący do nieczynnej kopalni Helena, odległej o 3 km. od granicy niemieckiej. Po drugiej stronie znajduje się szyb powietrzny, należący do kopalni Cecylja Chodnikami, łączące oba te szyby, przemytnicy przechodzili na stronę niemiecką, gdzie już oczekiwali ich dostawcy kontrabandy. Zabrawszy towar, powracali kombinowanemi chodnikami na stronę polską. Część tej szajki przyłapana została jeszcze z początkiem bm. Obecnie aresztowano resztę przy wyjściu z szybów wraz z towarem. Jak stwierdzono, powyższy proceder był uprawiany od dłuższego czasu.

Właściciel kopalni zatłukł na śmierć górnika

Sosnowiec. 19. 9. (K) Jak już donosiliśmy, obok kopalni Maksymiljan w Dąbrowie Górniczej został znaleziony ciężko ranny Piotr Sadowski, którego przewieziono do szpitala. W sobotę Sadowski zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Energiczne dochodzenie ustaliło, iż zmarły został pobity przez właściciela kopalni „Podreden" w Gołonogu, Michała Łaszczyce oraz górnika Jana Tułaka, właściciela domu w Strzemieszycach. Obydwaj zostali aresztowani. W toku śledztwa przyznali się do winy wyjaśniając, iż krytycznego wieczoru wracali z Dąbrowy na rowerach. Obok kopalni Maksymiljan zostali zaczepieni przez Sadowskiego, przyczem ten ostatni miał ściągnąć Łaszczyce z roweru. Wynikła bójka, w czasie której Sadowski został ranny. Aresztowani przyznali się, iż bili Sadowskiego po głowie kamieniami, natomiast nie przyznali się do zadania mu kłótych ran nożem, jakie zmarły miał na ciele. Przekazano ich władzom sądowym.

Nieszczęśliwe wypadki

Sosnowiec. 19. 9. (K Na kopalni Kazimierz wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. W czasie pracy urwała się ściana węglowa, która zasypała górnika Józefa Cieślika. Po przewiezieniu do szpitala Cieślik zmarł.

Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj w Będzinie. Służący synagogalny Mordka Weintraper, zamykając bramę synagogi, potknął się w pewnej chwili i upadł na bruk. Upadek był tak nieszczęśliwy, że Weintraper doznał poważnego okaleczenia głowy. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

Katowice. 19. 9. (K) Dzisiaj, o godz. 12 w poł., w głębi kopalni Jacek oberwały się na jednym z filarów masy węgla, zasypując dwóch górników. Jeden z nich, Józef Kubica, poniósł śmierć, drugi — Paweł Wieczorek odniósł ciężkie rany. Zabity osierocił żonę oraz 4 dzieci.

Z życia młodzieży sjońskiej w Zagłębiu

Sosnowiec. 19. 9. (K) Wczoraj odbyła się w Sosnowcu uroczysta inauguracja roku pracy Stowarzyszenia Hanoar Herclija. Młoda, bo zaledwie 5 lat licząca organizacja ta, rekrutująca się przeważnie z elementu szkolnego i akademickiego, zdołała pozyskać sobie sympatję sfer narodowych przez swą ruchliwą i impulsywną żywotność. Organizacja ta liczy obecnie blisko 250 członków. co stanowi, jak na Sosnowiec dosyć imponującą cyfrę. Po złożeniu raportów przez komendantów poszczególnych gniazd wygłosił krótkie przemówienie do zebranych nowy Rosz-Haken Dawid Manela, wzywając do dalszej intensywnej pracy. Po defiladzie odśpiewano Hatikwę.

Dziwne oszczędności w sosnowieckiej Kasie Chorych

Sosnowiec. 19. 9. (K) Powiatowa Kasa Chorych w Sosnowcu postanowiła w celach oszczędnościowych zlikwidować oddział kasy chorych na ul. Piłsudskiego w Sosnowcu oraz zlikwidować oddział dentystyki w Porębie. Dodać wypada, iż w Porębie pracuje przeszło 1.300 robotników, a z oddziału kasy chorych na ul. Piłsudskiego korzystali robotnicy z okolicznych kopalń, jak: Milowice, Zakłady Kraupego, Stalowni B-ci Woźniak i inn. Obecnie robotnicy Poręby będą zmuszeni udawać się do Zawiercia, a robotnicy powyżej wymienionych zakładów do centrali sosnowieckiej.

Bielsko otrzyma lotnisko

Bielsko. 19. 9. (K) Bawiąca w Bielsku komisja w sprawie budowy lotniska, wybrała już odpowiedni teren na lotnisko przy szosie Bielsko-Cieszyn w odległości 5 km od miasta. Termin rozpoczęcia budowy zostanie w najbliższych dniach wyznaczony.

Znaczny wzrost produkcji polskich hut żelaznych

Warszawa. 19. 9. PAT. Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje, że **wytwórczość hut żelaznych w Polsce wzrosła w sierpniu br. poważnie w porównaniu z miesiącem lipcem.** Największy wzrost wykazuje surówka, gdyż 60 proc., następnie idzie stal, 36 proc., roboty walcowane 26 proc. Powyższe zwiększenie się produkcji należy przypisać **przedewszystkiem eksportowi do Sowietów, który rozpoczął się w lipcu i trwał przez sierpień w dalszym ciągu. Zbyt na rynku krajowym uległ w miesiącu sierpniu w porównaniu z lipcem pewnemu zmniejszeniu, lecz obecnie istnieje nadzieja na poprawę w tym względzie dzięki dojściu do skutku większego zamówienia PKP na szyny i inne materjały kolejowe.**

Bunt w domu poprawczym

Berlin 19. 9. (Sch) W zakładzie wychowawczym w Limburgu w Hesji wybuchła wczoraj rewolta. Zbuntowani wychowankowie powybijali okna i drzwi, zniszczyli urządzenie wewnętrzne, poczem usiłowali zbiec. Wyrządzone przez nich szkody wynoszą kilka tysięcy marek. Wezwana policja i straż pożarna przywróciły spokój, aresztując inicjatorów buntu. Kilku wychowanków zbiegło.

—ooo—

Nowy olbrzym powietrzny

Berlin 19. 9. PAT. W Friedrichshafen rozpoczęto budowę nowego olbrzymiego sterowca którego długość wynosi 248 metrów. Nowy Zeppelin zbudowany będzie z duraluminjum. Pojemność jego wynosić będzie 200.000 metrów sześc. Nowy sterowiec przeznaczony jest dla komunikacji pasażerskiej na wielkie odległości.

Niesłychanie bezczelne żądania bandytów chińskich

Newhwang. 19. 9. PAT Bandyci chińscy, którzy przed 12 dniami porwali młodą dziewczynę i młodego obywatela angielskiego, domagają się w liście przesłanym ojcu dziewczyny **okupu w wysokości 700.000 dolarów oraz 200 pistoletów, wielkiej ilości amunicji i pierścionków złotych.** W razie nie otrzymania tego okupu, **grożą zamordowaniem uwięzionej.** Równocześnie grożą obcięciem uszu młodemu Anglikowi, jeśli towarzystwo, którego był on urzędnikiem **nie rozpocznie z nimi rokowań w ciągu tygodnia.** Bandyci zawiadomieni zostali, że **rokowania rozpoczną się niebawem w Newhwang.**

Henderson odpowiada na list v. Neuratha

Genewa 19. 9. PAT. Dzisiaj przewodniczący konferencji rozbrojeniowej Henderson wystosował do niemieckiego ministra spraw zagranicznych Neuratha odpowiedź na jego pismo z dnia 14 bm. W liście tym p. Henderson wyraża na wstępie swój żal z powodu **zapowiedzi niemieckiej, zgłaszającej, że rząd niemiecki nie weźmie udziału w posiedzeniu prezydjum konferencji rozbrojeniowej,** wyznaczonem na 21 września.

Następnie p. Henderson polemizuje z niemieckim punktem widzenia na rezolucję generalnej komisji rozbrojeniowej z dnia 23 lipca rb. Rząd niemiecki — pisze p. Henderson— aby umotywować swoją decyzję zdaje się być zdania, że wobec przyjęcia rezolucji z dnia 23 lipca należy uważać za rzecz pewną, że przyszła konwencja rozbrojeniowa będzie się różnić zasadniczo od systemu rozbrojenia, ustalonego **w Traktacie Wersalskim.** Nie czując się upoważnionym do dyskutowania w sprawie systemu Traktatu Wersalskiego, wyrażam jednak **wątpliwość co do niemieckiej interpretacji rezolucji** z dnia 23 lipca, poczem przypominając niektóre ustępy, stwierdza, **że ani forma ani treść przyszłej konwencji rozbrojeniowej nie zostały ustalone przez rezolucję z 23 lipca i że sprawy te będą jeszcze dyskutowane podczas przyszłych sesyj konferencji i komisji rozbrojeniowej.**

W drugiej części swego listu p. Henderson przytacza urywek swej mowy wygłoszonej 23 lipca, gdy jako prezes konferencji oświadczył m. in., że jeżeliby drugi okres prac rozbrojeniowych nie dał wielkich owoców, wówczas **musiałby prosić komisję o zwolnienie go z obowiązku przybycia do Genewy na 3 sesję rozbrojeniową.**

W zakończeniu listy Henderson wyraża nadzieję, że rząd niemiecki po przestudjowaniu motywów, zawartych w jego liście **będzie mógł rychło wziąć udział w pracach prezydjum konferencji rozbrojeniowej,** tembardziej, **że przeciągająca się nieobecność Niemiec przy pracach prezydjum mogłaby poważnie skompromitować sprawę ogólnego rozbrojenia.**

Powyższy list został zakomunikowany wszystkim członkom prezydjum konferencji rozbrojeniowej.

* * *

Genewa 19. 9. PAT. Prezes technicznego komitetu rozbrojeniowej komisji budżetowej Radulescu otrzymał od niemieckiego członka tej komisji Worbsa list, w którym rzeczoznawca niemiecki, powołując się na pismo ministra v. Neuratha do przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej, Hendersona z dnia 14 bm. donosi, że nie weźmie udziału w pracach rzeczoznawców budżetowych.

Genewa 19. 9. PAT. Wobec zbliżającego się zebrania prezydjum konferencji rozbrojeniowej odbyły się dzisiaj **poufne rozmowy,** w których brał udział przewodniczący konferencji rozbrojeniowej **Henderson,** wiceprzewodniczący **Politis,** dalej generalny sprawozdawca **Benesz** oraz dyrektor sekcji rozbrojeniowej sekretarjatu Ligi Narodów. **Rozmowy dotyczyły** programu zbliżającej się sesji prezydjum konferencji rozbrojeniowej.

Hrabia Gravina nie żyje

Gdańsk 19. 9. PAT. Wysoki Komisarz Ligi Narodów hr. Gravina zmarł dziś o godz. 22,35

Gwałtowne pogorszenie w stanie zdrowia hr. Graviny nastąpiło wczoraj popołudniu. Dziś rano nastąpiła lekka poprawa, w czasie której pacjent przyjął ostatnie sakramenty. O godz. 6-tej popołudniu chory stracił przytomność, której nie odzyskał do końca pomimo zabiegów lekarskich. Śmierć nastąpiła o godz. w pół do jedynastej wieczór. U łoża chorego znajdowała się małżonka Markiza Dieustiniani oraz matka hr. Bülow.

* * *

Nazwisk hr. Graviny było dość głośne w ostatnich czasach w Polsce w związku z nieprzychylnem dla Polski rozstrzygnięciem sporu polsko- gdańskiego o import gdańskich towarów do Polski. W ciągu swego urzędowania w Gdańsku hr. Gravina niejednokrotnie dawał dowody że sympatje jego są po stronie szowinistów gdańskich.

Gandhi jednak rozpoczyna głodówkę

Bombaj 19. 9. PAT. Gandhi nie zgodził się na warunkowe uwolnienie i postanowił ostatecznie rozpocząć głodówkę.

Krwawe starcia w Indjach

Peshavar. 19. 9. PAT. Na granicy północnozachodniej doszło do starć. **Jeden żołnierz angielski i dwu Hindusów zostało zabitych.** W głębi kraju, w dzikiej okolicy wśród dżungli miała miejsce potyczka, w czasie **której zabito 20 Hindusów.**

As lotnictwa angielskiego ciężko ranny

Londyn. 19. 9. Por. Stainforth, znakomity lotnik, zdobywca pucharu Schneidra i wielokrotny rekordzista został ciężko ranny w wypadku lotniczym w Lizard (Cornwalia).

Załoba narodowa w Szanghaju

Szanghaj. 19. 9. PAT. Dzień żałoby narodowej w związku z rocznicą zajęcia Mukdenu przez Japończyków, miał przebieg spokojny. Do żadnych zajść nie doszło.

Buenos Aires 19. 9. PAT. Donoszą z Sao Paulo, że rewolucjoniści tworzą 50.000-czną ar mję rezerwową.

Londyn. 19. 9. PAT. Premjer irlandzki de Valera i pozostali członkowie delegacji **irlandzkiej odjechali z Londynu do Genewy.**

Przesilenie gabinetowe w Szwecji

Sztokholm 19. 9. PAT. Przywódca socjaldemokratów Hansson opuścił pałac królewski wi docznie nie otrzymawszy misji utworzenia nowego rządu, ponieważ oświadczył dziennikarzom, że zapewne w ciągu dnia dzisiejszego do żadnych decydujących posunięć nie dojdzie Rozmowy króla z przywódcami poszczególnych stronnictw toczą się w dalszym ciągu i wypełnią prawdopodobnie cały dzień.

—oOo—

Paraliż dziecięcy w Wrocławiu

Berlin 19. 9. PAT. Donoszą z Wrocławia o zanotowaniu 6 nowych wypadków paraliżu dziecięcego w ciągu ubiegłego tygodnia. M. in. zmarła na tę chorobę 23-letnia kobieta.

KA TELEGRAFICZNA

Hamburg. 19. 9. PAT. Na północy i wschodzie od Bremy szerzy się wśród bydła zaraza pyska i racic. Stwierdzono, że zarazę tę roznoszą szpaki, a blisko wybrzeża morskiego mewy i ptaki brodzące. Zaraza objęła 23 gminy oraz miasto Wesermünde.

Rio de Janeiro. 19. 9. PAT. Klęska posuchy, która nawiedziła stany północnej Brazylji **zmuszając** ludność do ucieczki na wybrzeża, trwa pociągając za sobą nieobliczalne szkody i ofiary w ludziach Akcja **rządu** w kierunku niesienia pomocy ofiarom tej klęski jest **utrudniona** z powodu **rewolucji.**

Po zamknięciu rubryki sportowej

MECZ BOKSERSKI POLSKA—WŁOCHY w Poznaniu 8:8 pkt.

Waga musza: **Masela Giovani** zwycięża **Kazimierskiego.** — Waga kogucia **Polno** remisuje **z Sergo Uldefico.** — Waga piórkowa: **Rudzki** ulega **Balleriniemu.** — Waga lekka: **Sipiński** pokonuje **Misiriniego.** — Waga półśrednia: **Garncarek** zwycięża **Oldviniego.** — Waga średnia: **Chmielewski** bije **Neriego.** — Waga półciężka: **Wystrach** ulega **Bassiemu.** — Waga ciężka: **Konarzewski** remisuje **z Larim.**

TEAM LEKKOATLETYCZNY POLSKI NA MECZE Z CZECHOSŁOWACJĄ, AUSTRJĄ I WĘGRAMI

Komisja trzech Polskiego Związku Lekkoatletycznego ustaliła ostateczny skład reprezentacji na mecze lekoatletyczne z Czechami (Praga) 24—25 Łm.), Ausrją (Wiedeń 28 bm.) i Węgrami (Budapesz 1 października).

100 m. — Czysz, Trojanowski II, 300 m — Trojanowski II, Biniakowski, 400 m — Biniakowski, Miller; 800 m — Maszewski Kuźmicki, 1500 m — Kuzmicki, Hartlik (lub Strzałkowski); 5000 m — Kusociński, Hartlik (lub Strzałkowski), 4x100 m — Nowak, Trojanowski II, Biniakowski i Czysz, 4x400 m — Maszewski, Milier, Kostrzewski, Biniakowski, 110 m płotki — Nowosielski, Trojanowski I, 400 m płotki — Maszewski, Kostrzewski, skok w dal — Nowak, Wieczorek, wzwyż — Pławczyk, Niemiec, tyczka — Kluk, Sznajder, kula — Heljasz Siedlecki (lub Kluk), dysk — Heljasz, Wieczorek, oszczep — Turczyk, Wł. Mikrut.

Na meczu z Austrją nie będzie konkurencyj 200 m, 400 m płotki, a zamiast biegów 1500 i 5000 m, rozegrany będzie bieg 3 klm. (ewent. próba pobicia rekordu na 2 mile ang.) Zamiast obu sztafet rozegrany zostanie bieg sztafety szwedzkiej (400- 300- 200- 100) w składzie Kostrzewski, Biniakowski, Trojanowski II, Czysz.

W Budapeszcie nie będzie natomiast skoku o tyczce i biegu na 200 m, zamiast obu sztafet rozegrany zostanie bieg 4x200 m w składzie Czysz, Koźlicki, Trojanowski II, Biniakowski.

—oOo—

WACEK KUCHAR (Pogoń Lwów), najwszechstronniejszy i najpopularniejszy sportowiec Polski który obchodził onegdaj 20-lecie swej gry w barwach I. drużyny Pogoni, jest nietylko słynnym świetnym piłkarzem, rekordzistą reprezentacyjnych meczów międzypaństwowych (29), ale jednym z pierwszych rekordzistów polskich w lekkiej aletyce i łyżwiarstwie, czołowym hokeistą, 3-krotnym mistrzem Polski w dziesięcioboju, 8-krotnym mistrzem Polski w jeździe szybkiej na lodzie, 6-krotny reprezentant Polski w lekkoatletyce, wielokrotnym reprezentantem w hokeju, — a pozatem wzór rycerskości, koleżeńskości i dżentelmeństwa sportowego.

W REGATACH WIOŚLARSKICH JUBILEUSZOWYCH ODDZ. WIOŚL. SOKOŁA KRAK. zwyciężyło w końcowej klasyfikacji 1) Pow. Wiośl. Warszawa, 2) KWO4 Poznań, 3) AZS Kraków, 4) Polic. KS. Wilno, 5) KW. Wisła Warszawa, 6) TW. Włocławek, 7) OWSK Kraków.

O WEJŚCIE DO LIGI. Warta—Podgórze 2:2 w Zawierciu, 1 pp. leg. Wilno—76 pp. Grodno 2:0 w Grodnie, LTSG—Legja Poznań 3:2 w Łodzi, Polonja (Przemyśl)—Hasmonea 2:1 w Równem.

MISTRZOSTWA LIGI ŚLĄSKIEJ. Siemianowice —Chorzów 4:2, Naprzód—AKS. 4:0.

ZAWODNIK FIŃSKI PILPOLA, który miał ubiegłej soboty startować z Kusocińskim w Warszawie, został zatrzymany na granicy polsko- łotewskiej wskutek nieformalności wizowych i przybył dopiero w niedzielę rano do Warszawy.

MISTRZAMI GRUP O WEJŚCIE DO LIGI zostali w okręgu lwowskim Polonja (Przemyśl), wileńsko- poleskim **1 pp. leg.** (Wilno), krakowsko-śląskim **Podgórze** (Kraków). W okręgu czwartym **LTSG i Legja mają równe szense w dalszych walkach.**

MECZE LIGOWE 25 BM. Warszawianka—Garbarnia w Warszawie, Wisła—Warta w Krakowie, ŁKS—Pgoń w Łodzi, 22 pp.—Legja w Siedlcach. — **O wejście do ligi grają:** Polonja Bydgoszcz—ŁTSG, Legja Pozn.—Gwiazda, IFC—Warta Zawiercie, Unja Lublin—Polonja Przemyśl, 4 Dyon sam. panc.—76 pp.

— **ZDERZENIE TAKSÓWKI Z FURMANKĄ.** Najechali wzajemnie na siebie na skręcie ul. Wielickiej w ul. Wodną, kupiec Józef Grabski, prowadzący auto stanowiące jego własność, na furmankę Jana Tomany, kolejarza, powożoną przez woźnicę Piechotę, przyczem zarówno auto jak i wóz zostały uszkodzone. Jadące na wozie 4 osoby w tem 1 kobieta zostały wyrzucone na ulicę i doznały lekkich kontuzyj jednak bez poważniejszych uszkodzeń. Winę ponoszą obydwaj prowadzący **wozy.**

WOLNE POSADY

SPRZEDAWCY drzewa opałowego (Bauholz) w Krakowie hurtownie poszukuję. Zgłoszenia: Emil Appel, Krynica poste restante. 725kr

PANIENKA potrzebna do pomocy przy gospodarstwie na 2 godziny i — przez cały dzień w sklepie, z utrzymaniem. Zgłoszenia pod „Uczciwa" do Adm. „N. Dziennika". 338g

POSAD POSZUKUJĄ

UKOŃCZONY praktykant dentystyczny poszukuje zajęcia w Krakowie lub na prowincji. — wymagania bardzo skromne. Wiadomość w Admin. „N. Dziennika" dla technika dentystycznego. 726kr

STUDENT Z WARSZAWY, kaleka (bez ręki), zdolny, chętny do pracy, obecnie bez żadnych środków do życia, poszukuje lekcji lub jakiejkolwiek pracy. Wynagrodzenie minimalne. Łask. zgł. Stradom 13. m. 23. u p. Reichmana dla Romana. 313

LOKALE

KOMFORTOWY pokój z utrzymaniem dla 2-ch zamożniejszych akademików. Telefon: Łobzowska 4/2. 33g

MIESZKANIE dla panienki (Żyd.) u samotnej wdowy, od zaraz: Bocheńska 8, I piętro m. 19.

SZUKAM pokoju z kuchnią niezbyt odległego od centrum, komfort, słoneczne, suche, ciepłe, na I. p. w starym domu. Czynsz za 1/2 roku zgóry. Zgłoszenia: „Pewny" do Admin N. Dz. 588kr

NAUKA I WYCHOWANIE

ZWIĄZEK PIELĘGNIARSKI w Krakowie przyjmuje zapisy na 3-miesięczne **kursa pielęgniarskie**. Zgłaszać się: Związek. Wielopole 14, tel. 138-45 do 1 X. włącznie 724kr

JOANNA ROSENBLATTÓWNA zaprzysiężona tłumaczka sądowa języków: francuskiego, niemieckiego, angielskiego i włoskiego rozpoczęła lekcje tych języków. — Basztowa 18, II p. telefon 103-74. 653k

ZAWIADOMIENIE!

Zawiadamiam, że w moim nowootwartym

ZAKŁADZIE MODNIARSKIM

wykonuję wszelkie roboty w zakres ten wchodzące po najniższych cenach, ku zupełnemu zadowoleniu Szanownych Pań

Franciszka Schwarzówna
Kraków, Krakowska 13, I. p. (lewa ofic.)

Przetargi publiczne

Główna Komenda Policji Województwa Śląskiego w Katowicach zwraca uwagę na ogłoszenie nieograniczonego przetargu ofertowego na dostawę względnie uszycie:

1) około 3000 m. sukna granatowego na mundury policyjne;
2) około 2000 m. sukna granatowego na płaszcze policyjne;
3) 1500 sztuk czapek policyjnych;
4) uszycie okoo 700 sztuk płaszczy policyjnych;
5) 300 torb policyjnych;
) 10 rowerów trwałych z pompką, latarką i kompletem narzędzi;
7) 4 wagonów (około 60.000 kg.) owsa tegorocznego, pochodzenia pozanińskiego I-szej jakości;
8) 6 wagonów siana łąkowego, słodkiego, zdrowego, suchego,

w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego, oraz na tablicy urzędowej w gmachu przy ul. Zielonej L. 28 w Katowicach.

Termin do wnoszenia ofert 30 września 1932 r. godzina 1.:.

* * *

Celem oddania do wykonania budowy części gmachu Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Sanoka rozpisana została rozprawa ofertowa :

Bliższe warunki ogólne i szczegółowe, tudzież plany i wykaz robót można przeglądnąć w Wydziale technicznym Magistratu m. Sanoka, począwszy od dnia 20 września b. r. w godzinach od 10—13.

Oferty mają być wniesione w zapieczętowanych kopertach najpóźniej do godz. 12 w południe dnia 28 września 1932, do Zarządu Komunalnej Kasy Oszczędności miasta anoka.

Do oferty należy dołączyć wadium w gotówce lub książeczce Kasy Oszczędności w wysokości 5 proc. oferowanej kwoty. Na wypadek przyjęcia oferty wyznacza się kaucję w wysokości 10 proc. sumy, osiągniętej licytacją. Otwarcie ofert nastąpi dnia 28-go września 1932, o godz. 12'30.

Pierwszorzędny zakład krawiecki

I. PLESZOWSKI

KRAKÓW, ŚW. SEBASTJANA 17.

Solidne i wykwintne wykonanie wszelkich robót w zakres krawiectwa wchodzących

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE

Zelma Körbel-Mehlerowa
powróciła.
Obecnie Karmelicka 15

Telefon **170-60** i zaprasza Szan. Panie w celu odwiedzenia obfitego składu nowych robót ręcznych, stor, kap, obrusów, pościeli itp.

Najnowsze wzory! Ceny umiarkowane!

PRZEDSZKOLE TWÓRCZE
Prof. FRIEDLANDERA
ZIELONA 1

Popołudniu: **Pomoc pozaszkolna** dla dzieci trudnych. 535kr

Wpisy codziennie od 11—1

CHAZEN

o pięknem brzmieniu głosu odprawi modły w święta uroczyste

ר״ה וי״כ

Zgłoszenia: Mendel Guttmann, Zakopane, Skibówki.

TAKSA **15 zł** miesięcznie — **WPISY** — TAKSA **15 zł** miesięcznie

na zarejestr. przez Ministerstwo W. R. i O. P.

KURSY HANDLOWE
Leona FEINBERGA

długoletniego, rutynow. instruktora nauk handlowych

KRAKÓW, UL. STAROWIŚLNA 28

przyjmuje się codziennie. Z powodu kryzysu taksa **zniżona na 15 zł miesięcznie**, za wszystkie przedmioty obowiązkowe.

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod fachowym kierunkiem lekarskim. Kursy trwają 4 miesiące. Wykłady i ćwiczenia codziennie. Dyplom uprawnia do samodzielnego prowadzenia gabinetu kosmetycznego. Instruktorka INŻ. H. APSELÓWNA. Początek wykładów 26. września. Prospekty, oraz zgłoszenia: Kraków, Sławkowska 30. 40

SPRZEDAŻ

Ważne dla Pań! Magazyn mód „Diana" poleca eleganckie i szykowne kapelusze po 6 zł. Również przerabia według najnowszych żurnali po 2·50. Uwaga na adres: Kraków, Węgłowa 3 (Róg ul. Krakowskiej). 185g

LUSTRA belgijskie — **SZYBY** szlifowane — poleca fabryka luster **KALMUS**, Kraków, Starowiślna 69. 606k

REALNOŚĆ w pobliżu głównej poczty w Krakowie, 52 ubikacyj, dochód miesięczny 130 dolarów, po kupnie wolne mieszkanie 5-pokojowe z komfortem. Cena 8.500 dolarów. Dług długoterminowy 1.300 dol. — sprzeda Szeligiewicz, Kraków, — Szpitalna 17. 337g

FIRANKI, KAPY w wykwintnym wyborze po bardzo niskich cenach poleca Wytwórnia Sebastjana 16. 623k

DYWANY ręczne, kilimy „DYWAN" Kraków Podgórze, ul. Kingi 9. Telefon 116-09. 121m

KORALE

są najodpowiedniejszą ozdobą każdej toalety damskiej.

Najtaniej w wielkim wyborze hurtownie i detalicznie poleca

Henryk Wetstein
Kraków, Krakowska 10

ZDROJOWISKA

TRUSKAWIEC-ZDRÓJ tani sezon jesienny od 1. września. Ceny kąpieli, mieszkań, pensjonatów zniżone!! Informacyj żądać, mieszkania zamawiać — tylko przez Zarząd Zdrojowy Truskawiec. 421kr

RABKA- ZDRÓJ Pensjonat Künstlicha כשר willa „Ucieczka" przyjmuje gości na całe święta. Ceny znacznie zniżone. 599kr

Reklama dźwignią handlu

NAJNOWSZY ROZKŁAD JAZDY KOLEJOWEJ

ODJAZD Z KRAKOWA DO:

Katowice: 4'30. 6'15, 6'55. 11'05, 12'50. 14'00, 16'30, **18'10**. 21'20, **23'00**.
Warszawa: 2'20. 6'15. 10'30. **14'50**, **17'52**, 20'30, **23'00**. 23'30.
Lwów: 1'00, 7'50, **8'45**. **12'10**, 12'15 — **19'03**, 23'45
Tarnów: 14'20, 16'30. 19'35, 20'45.
Nowy Sącz: 8'45, 12'15. 15'25, 18'20, 23'45.
Zebrzydowice: 2'12, 4'30. 7'15. 9'15, 11'35, 14'00. 21'10.
Kocmyrzów: 7'30, 10'25, 13'55, 15'45, 20'00.
Bielsko: 2'12, 4'30. 7'15. 9'15. 11'35, 14'00, 17'20 21'10.
Wieliczka: 6'32, 8'23, 10'20, 11'49, 12'55, 13'40, 15'05. 16'40, **18'10**, **19'30**, 19'50, 22'00, 23'25.
Kalwarja: 7'15, 10'05 14'40. 15'45. 17'55. 19'15 20'15, 23'55.
Nowy Targ: 10'15, 13'23, 19'13. 22'10.
Chabówka: 3'35, 8'55, 10'05. 15'45. 19'15. 23'55.
Krynica: 3'20, 8'45, 12'10, 12'15, 15'25, 23'45.
Wadowice: 7'15. 14'15. 20'00.
Zakopane: 3'35, 8'55, 10'05. 15'45 19'15, 23'55.
Poznań: 4'30 **6'15**. 11'05 21'20 **23'00**.
Niepołomice: 4'30. 14'10.
Oświęcim: 21'20 przez Skawinę, 5'20, 13'25.

PRZYJAZD DO KRAKOWA Z:

Katowice: 0'48, 7'25, **8'16**, 9'59, 11'58, 15'05, 16'55 18'48, 20'10, 23'05.
Warszawa: 3'08, 6'07, **8'04**, **13'04**, 18'20, **23'15**.
Lwów: 2'02, 5'55, 8'50, 13'30, 16'40, **17'43**. **22'35**.
Tarnów: 6'55, 7'50 18'43, 20'20.
Nowy Sącz: 1'45, 10'40, 13'30, 16'40, **22'35**.
Zebrzydowice: 0'48, **8'26**, 10'43, 15'05, 18'40, 18'58. 23'05.
Kocmyrzów: 7'10, **9'10**, **12'05**, 16'20, **18'50**, **22'20**.
Bielsko: 0'48, **8'26**. 10'43, 12'42, 15'05, 18'40, 23'05.
Wieliczka: 0'17. 7'30, 7'55, **9'20**, **11'15**, **12'40**, 13'50 15'55 **16'50**, 18'30. **19'05**. 20'25. 22'55.
Kalwarja: 6'40, 9'05, 14'20, 21'35.
Nowy Targ: 10'15, 13'23 19'00, 22'10.
Chabówka: 1'35, 5'37, 10'15. 12'46. 13'23, 18'20 19'13, 22'10.
Krynica: 1'45, 6'30, 13'30, 16'40, **22'35**.
Wadowice: 6'40, 9'05, 14'20, 19'13. 21'35.
Zakopane: 1'35, 5'35, 10'15. 13'23. 19'13 22'10
Poznań: 0'48, 8'16, **11'58**, 20'10, 23'05.
Niepołomice: 7'20, 16'10.
Oświęcim: 7'25 przez Skawinę, 7'40. 20'05.

Tłusty druk oznacza pociągi pośpieszne i motorowe.

PRENUMERATA: w Krakowie prow miesięczn Zł. 6'00 kwartał Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświą

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobn od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10 — Gratulacje 12'50 — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana